

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz gar-
montowy pierwszy raz 25 kop., ka-
żdy następny raz 20 kop. — **Wekro-**
logja: za jeden wiersz 15 kop. —
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden
wiersz drobnego pisma lub też jej
miejsce, pierwszy raz 10 kop., ka-
żdy następny raz 8 kop. — **Mega-**
ogłoszenia: za jeden wiersz pier-
szy raz 2 kop., każdy następny
1 1/2 kop. — Z wyjątkiem ogłosze-
nia do „Nekrologii”, wszelkie inne
ogłoszenia muszą być z dnia na
dzień podawane.



Przenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6
półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1
kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za od-
noszenie do domu dopłaca się kop.
5 miesięcznie. Numer pojedynczy
kop. 5.
Na prowincji w Ces.: rocz-
nie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwar-
talnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące
w tym samym kwartale rs. 1 kop.
75, za 2 miesiące w oddzielnych
kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1
kop. 20.

Rekopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i przenumerata przyjmuje się w kantorze Kurjera Warszawskiego codziennie od
godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Dziś: Rozesłanie Apostołów i s. Henryka.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 57.	Długość dnia godzin 16 minut 16.	Sroda: s. Wincentego a Paulo W.
Jutro: N. Marji Panny Szkaplerznej.	Zachód " " 8 " 13.	Ubyło " " 0 " 27.	Czwartek: s. Elższary Proroka i Czesława.
Poniedziałek: s. Aleksandra Wyznawcy.	Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.		Piątek: s. Prakseidy P. i Daniela Proroka.
Wtorek: s. Szymona z Lipnicy i Kamila.			Sobota: s. Marji Magdaleny.

— W dniu jutrzejszym, jako w uroczystość Mat-
ki Boskiej Szkaplerznej, odbędą się nabożeństwa
z zupełnym odpustem w kościołach:

Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) na
Krakowskim-Przedmieściu z 40-godzinne nabo-
żeństwem;

Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim) na
Lesznie, z oktawy;

Opatrzności Boskiej, w kościele św. Karola Boro-
meusza przy ulicy Chłodnej — i

N. Marji Panny na Nowem Mieście, gdzie przy
wystawieniu N. Sakramentu z kazaniem i procesja-
mi rano i po południu nabożeństwo to odprawi-
ać się będzie przez dni trzy, t. j.: w sam dzień święta,
w następną niedzielę, podczas oktawy i w ostatni
dzień oktawy z zupełnym odpustem, nadanym przez
Stolicę Apostolską. W inne zaś dni pięć będą tylko
śpiewane wotywy o godzinie 9-ej zrana.

W tymże kościele jutro uroczyste obchodzona
będzie pamiątka poświęcenia.

Jutro też, jako w trzecią niedzielę rozpoczętego
kwartału, w kościele św. Marcina (po-augustjań-
skim) przy ulicy Pivnej, o godzinie 9-ej zrana, przed
ołtarzem św. Tekli męczenniczki odprawiona zosta-
nie wotywa z wystawieniem N. Sakramentu, na in-
tencję panińskiego bractwa św. Tekli przy tymże
kościółce istniejącego.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Anny (po-
bernardyńskim) na Krakowskim-Przedmieściu nie-
szpory odprawiać się będą przy wystawieniu N. Sa-
kramentu.

— Ewangelja święta, przypadająca na jutrzejszą
niedzielę, zapisana jest u Mateusza św. w rozdz. 7-m:
„O fałszywych prorokach.“

Przegląd polityczny.

Najważniejszą z wiadomości, jakie nadeszły z E-
giptu, jest ustąpienie Arabi baszy z wojskiem w głąb
kraju, celem obrony przeciw inwazji anglików. Do-

tychezas mogła Anglja ludzi mocarstwa, że chodzi
jej tylko o rozbrojenie baterji, ustawionych przez
Arabiego w porcie aleksandryjskim, i że po zagwoź-
dzeniu dział, lub zrównaniu z ziemią fortyfikacyj,
wycofa się i powróci znowu „na leno Europy“, celem
dalszego maltretowania Turcji notami zbiorowemi,
żądającami od niej, aby dla kaprysu Angli i Fran-
cji wyjmowała z ognia kasztany, które one smacznie
spoczyją. System ludzenia drugich lub siebie samej
przez Anglję nie mógł przenieść 48 godzin; przy-
puszczenie, że akcja skończy się na zbombardowa-
niu Aleksandrii, nie miało w trzeźwo patrzących o-
czach żadnej podstawy. Przeszłość Arabiego baszy
nie pozwalała ani przez chwilę przypuścić, aby ten-
że przeprosił uprzejmie admirała Seymoura za spr-
awioną mu fatygę i dał siebie wypędzić z kraju, a
swoją armję rozwiązać. W takim zaś tylko razie
akcja mogła się skończyć prędko i pokojowo.

Ustąpienie wojsk egipskich z Arabim baszą na
czele w głąb kraju, wymaga pościgu ich przez wojs-
ka angielskie, z kąd wyradza się konieczność oku-
pacji zajętego terytorjum, to jest przedewszystkiem
Aleksandrii.

Arabi basza próbował, jak już wiadomo, dnia 12
b. m. parlamentować z Seymourem, a komendant
Aleksandrii Tulba basza, żądał rozmowy z admi-
ralem angielskim. Ten wszelako postawił za waru-
nek nawiązania układów poddanie bezwzględne
fortów, do tań nie wysadzonych w powietrze. War-
unku takiego Arabi basza nie mógł przyjąć, bo o
cożby w takim razie miał się dalej układać? Pozo-
stawało mu tylko: albo wznowić ogień i zagrzebać
się wraz z wojskiem w ruinach bronionych bohater-
sko fortów, albo opuścić Aleksandrię i ogłosić świę-
tą wojnę Islamu przeciw napastniczemu gjaurom.
Pierwsza ewentalność rokowała Arabiemu nie-
śmiertelność bohatera w pamięci ludu, ale gubiła
sprawę narodową. Wybrał więc drogę drugą, która
jedynie może przedstawiać jeszcze pewną nadzieję
pomyślnego zwrotu dla sprawy egipskiej, ponieważ

rachuba polityków stambulskich, że w dalszym roz-
woju akcji powstaną nieporozumienia pomiędzy
mocarstwami i wywiezie się z nich wojna europej-
ska, ma tyle ponętnych widoków, iż niepodobna się
uwolnić pokusie oparcia planów obrony na tej wła-
śnie podstawie.

Gdy dnia 12 b. m. w parlamencie angielskim ze-
rwała się burza na wieść o brutalnym pogwałceniu
przez Anglję prawa narodów, a Lawson zawołał, że
Anglja zbombardowaniem Aleksandrii została śła-
bia, że takowe było „czynem podłym, okrutnym i
zbrodniczym“, Gladstone i Dilke musieli pośpieszyć
z obroną swego kroku. Gladstone wyłuszczał w iz-
bie, że bombardowanie nie było wymierzone prze-
ciw ludności egipskiej, ale przeciw tym, którzy ja
uciskają, to jest przeciw Arabiemu. Twierdził ta-
kie, to garsć piasku rzuciona w oczy. Arabi basza
jest dzisiaj bohaterem swojego ludu i zapewne nie
znalazłby naczelnik liberalów angielskich jednego
egipcjanina, któryby zniszczenie pięknej Aleksan-
drii przez Seymoura uważał za wybawienie z pod
despotyzmu! Dilke był szczerzym i rozsądniejszym,
objaśniając iż, że Anglja musiała zbombardować
Aleksandrię ze względu na Indje. „Utraciłobyśmy—
mówił on—cały wpływ nasz w Azji i Afryce, gdy-
by się przekonano, że nie jesteśmy już tak silni jak
dawniej.“ Czyżby zniszczenie jednego miasta, nie-
zaopatrzonego w fortyfikacje i działa, mogąc stawieć
poważny opór flocie, zorganizowanej wedle ostatnich
rezultatów wiedzy militarnej, było istotnie czynem
siły? P. Dilke dodał: „gdybyśmy nie pomścili rzezi
z d. 11 czerwca, żaden europejczyk nadal nie byłby
w Egipcie pewnym swojego życia“. Ależ Europa
dążyła właśnie do tego, aby stwierdzić swą powagę
w Egipcie, pragnęła tylko znaleźć ku temu środki,
najmniejszy rozlew krwi rokujące. Czyż zadowol-
nił Seymoura widok poszarpanych i pokrwawionych
zwłok europejczyków, walających się po ulicach o-
pustoszonej Aleksandrii, gdy wojska jego w dniu 13
b. m. wkroczyły do miasta?

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz Nr 155.)

Janek się uśmiechnął. Podobieństwo brzmienia
wyrazu, który we Francji jest nazwą miasta, a w ję-
zyku polskim oznacza młyn ręczny, przystawionego
w sensie zaszczytu do imienia księcia d'Anjou, spo-
pularyzowało w Polsce to ostatnie. Zwycięzca z pod
Jarnac (Zarna) zasiadł wśród katolików tem łatwiej,
że nazwa miejscowości, w której hugonotów zgro-
mił, nasuwała na myśl przysłowie polskie do gro-
mienia się odnoszące i pobudzała pragnienie, ażeby
i hugonotów polskich pod żarna wziął.

— Potrzeba ab nam — dodał — na króla wojownika,
nie tyle przeciwko nieprzyjaciolom zewnętrznym, co
przeciwko tej zarazie morowej, która się krzewi, gra-
suje i głowę coraz to wyżej podnosi... Krassowscy
Ślepowrony, he ho! nie zadzierali nosów tak, gdy-
by ich francuz w kluby wziął.

— Więc byś, bracie, na francuza kreskę dał?...
— Dziś... natychmiast!... — zawołał wojski.

— Za życia jeszcze Zygmunta-Augusta?...
— Albożto ojcice nasz świętej pamięci nie da-
wał kreski na Zygmunta-Augusta za Zygmunta Sta-
rego!...

— Dobrze... — rzekł Janek sam do siebie. — Wróż-
ba dobra... A czy — zapytał w głos — nie słyszałeś
czego o pobycie francuzów jakich w Polsce?...

— I jakżeby nie słyszeć miał!... Z ich to porady
pogłoska o Gaweńskim poszła...
— O jakim Gaweńskim?...
— Ano... O tym wojowniczym księciu francuskim...
Nie rozumiał Janek, nie wiedząc, że miano d'Anjou,
wzięte wedle brzmienia łacińskiego, przerobione
w języku polskim na „Andagawęński“, przeistoczy-
ło się ostatecznie wstach szlachty drobnej na „Ga-
węński.“ Nie naley atoli, nie chcąc bardziej na-
ciągać struny, co tak wdzięcznie oddźwiękla. Znów
więc brata o francuzów onych zaczęcił.

— Nie wiesz, gdzie oni?...

— Ale... jakże!... Wiem przecie... Z Sandomierza
jechali rzemiennym dyszlem i ugrzęzli w Bielsku, u
starosty... Czy masz do nich interes jaki?...

— Interes... hm?... wyraźnego nie...
— Zkądże o nich wiesz?...
— Po drodze mi mówiono...
— Wiesz, co za jedni?...
— Właśnie że nie wiem i dlatego ciekaw ich je-
stem... Znajomi może... Znam ich tyłu!...

— O tem się dowiedzieć najłatwiej... Chcesz, do
starosty pojedziem: jednakowo kopa lat, jakim go
po raz ostatni widział...
— Dobrze... Jedźmy dziś... — Janek na to.

— Zmachanyś podróżu... — odparł wojski.

— Ij... to nie...
— I owszem... Przy okazji tej i ja popatrze się na
rarogów tych... Francuza w życiu nie widziałem
jeszcze...
Rzekłszy to, na pacholka huknął i konie siodłać
kazał.

Wkrótce później, po wypiciu polewki piwnej,
dwaj bracia z poczem sowitym do Bielska podążyli
i około godziny dziewiątej na starostwo przybyli.

Na starostwie ludno było. Przewlekający się po-
byt króla w Knyszynie sprawiał to, że, w promie-
niu mniej więcej mil dziesięciu około miasteczka
tego, dwory szlacheckie znaczniejsze pozajmowali

dostojnicy koronni i interesanci. Kto w Knyszynie
pomieścić się nie mógł, a codziennie przedstawiać
się Zygmuntovi Augustowi nie potrzebował, ten
rad się lokował i dalej nieco u przyjaciela, znajo-
mego lub krewniaka. Z tego powodu i na staro-
stwie w Bielsku gościło osób kilkanaście, obecność
których imię Hipolit zmiarkował, jak skoro w bra-
mie wjechał.

— Fiu... — odezwał się — gości huk...
Starosta spotkał ich na ganku i, jak tylko na
Janka okiem rzucił, wnet zawołał:
— A toć co, u Pana Boga żywego?...
— Brat mój, Jan... — odparł wojski — z Francji
wprost przybywa...
— Ihi... oho!... O to się chyba gdzie szkuta z fran-
cuzami rozbiła!...

— Nie francuz, ale polak... — odrzekł Janek.

— Pozostawał przy dworze króla francuskie-
go... — dodał wojski.

— To i dobrze... Nie wyrósł zbytźnie, ale nie
mu to nie zawadza, obok waszności, mości wojs-
ki... — odezwał się starosta tonem żartobliwym. —
Was dwóch, gdyby złożyć razzm i następnie na po-
łowę równą rozdzielić, byłoby dwóch szlacheców
nie ułomków... Prosimy...

Ręka na drzwi wskazał. Bracia przez sienię weszli
do izby gościnnej, w której, w głębi, Janek zoczył
i odrazu poznał pana de Balagny. Ale, tak pan de
Balagny, jak on, zachowali się, jakby jeden drugie-
go w życiu nigdy nie widzieli. Patrzyli na siebie
zdaleka i kiedy polacy obecni, otoczywszy Janka,
witani go tak niemal, jak wita się powracającego
do zagrody ojczyźnej syna marnotrawnego, pan de
Balagny zagabnął kogoś:

— Co to za jeden, ten człowieczek malutki?...

— A toć on z Francji... — odpowiedziano mu.

— Z Francji?!... — zawołał zdziwiony. — Mówią
z nim jednak po polsku...
(Dalszy ciąg nastąpi.)

Podczas, gdy działa angielskie grzmiały w porcie, Aleksandryja wydana została na łup motłochu, który z pianą wściekłości na ustach mordował reszki nieprzewornych europejszczyków, pozostałe w mieście wbrew przestrogom konsulów. Aleksandryja przedstawia dzisiaj kupę gruzów i rzekę krwi—a przed wkraczającym do niej wojskiem angielskiem otwiera się horoskop walki z ludem pchniętym w rozpacz, ludem, który w takich razach jeżeli nie umie strzelać, to kasa zębami.

P. Dilke oświadczył również, że Niemcy i Austria na pierwszą wiadomość o bombardowaniu pośpieszyły z pochwałą energicznego kręku Anglii. Nasza wczorajsza depecha berlińska zaprzecza słowom Dilkego, a dokładność informacji naszego korespondenta pozwala nam przypuszczać, że pan Dilke był optymistą, powiadamiając izbę o uznaniu akcji angielskiej za „uprawnioną” przez rządy berliński i wiedeński. Wieści, nadchodzące z Wiednia, pozwały wnosić o wcale innym usposobieniu tamtejszych sfer decydujących.

Daily News donosi, że wszystkie już mocarstwa zgodziły się na wręczenie W. Porcie zbiorowej noty, wzywającej takową do interwencji z tym dodatkkiem, że w razie gdyby Turcja i teraz jeszcze zweekala, Anglia proponuje konferencję inny środek. W Wiedniu zapatrują się pesymistycznie również i na tę sprawę; żądać dziś jeszcze od W. Porty wysłania wojsk do Egiptu, byłoby krwawem sztybetem albo dyplomatycezną humorystyką.

Turecja w chwili, gdy wysłanie do Egiptu wojsk, celem uśmierzenia anarchji, nie miało jeszcze cechy politycznej egzekucji rozkazów europejskich, przyniosła nad takowe pojednawczą misję Derwisza baszy, polecając mu, aby starał się raczej oddziaływać na Arabiego namową i przestroga. Turcja zna grunt arabski i wie jak wiele ma w Afryce do stracenia, wpięć już straciwszy wszystko w Europie. Myślała więc, że Derwiszowi baszy powiedzie się zreczenie usunąć na drugi plan Arabiego i siebie z wolna postawić na jego miejscu, pokazało się jednak, że i ta rachuba, której przenikliwości trudno odmówić, chybiła; Arabi basza urósł już w taką potęgę w kraju, że nawet legendowy urok padyszacha nie zdołał zaćmić blasku jego imponującej postaci w oczach arabsów. I po przekonaniu się o jego porywającym wpływie na ludność egipską, miałyby W. Porta wysłać teraz armję „żandarmów europejskich” do Egiptu? Jeżeli się zbroi, jeżeli, jak doniosła nam wczoraj Agencja Havasa, zamysła o wysłaniu 30,000 wojska nad Nil, to bliźni zapewne jesteśmy prawdy, przypuszczając, że wojska te w danym razie nie przeciw egipcjanom wależyć będą.

Anglia faktycznie wydała wojnę Turcji, chociaż nie zerwała z nią stosunków dyplomatycznych i nie postawiła otwartego casus belli. Konsekwencje tego dość jasne.

W niemniej krytyczną fazę weszła sprawa kanału Sueskiego. Wprawdzie p. Dilke upewnił izbę angielską, że admirał Seymour zamknął kanał tylko chwilowo, i to jedynie dla okrętów angielskich, nie chcąc narażać je na możliwe niebezpieczeństwa w chwili rozpoczęcia akcji, z drugiej jednakże strony mnożą się oznaki, że głównym celem zbrojnego wystąpienia Anglii jest właśnie ucieśnienie kanału Sueskiego, zanim Turcja, na mocy praw swoich nad e-

gipskimi wodami, albo Francja na mocy współzawodnictwa swego z Anglią na gruncie afrykańskim, zdążą ovladnąć tę wielką drogę morską do Indji.

Br. Z.

Nowa ustawa wekslowa.

Stosunki handlowe nie nadają się do częstych reform i zmian prawodawczych. Holdują one tradycji, naturalnie o tyle, o ile potrzeby czasu nie wymagają pewnych, słabszych lub radykalniejszych ustępstw od utartych norm.

W takim właśnie stanie potrzeby znajduje się dotąd prawodawstwo wekslowe rosyjskie. To też projekt wprowadzenia nowej ustawy napotkał we wszystkich sferach handlowych życzliwe poparcie.

Oto losy tego projektu. W dniu 5-m czerwieca 1869 r. opublikowaną została w Niemczech t. z. *Powszechna ordynacja niemiecka wekslowa*.

Uznając nowe to prawo za ostatnie słowo obecnych potrzeb praktyki i wymagań teorii, rząd niemiecki postanowił wyjednać w państwach ościennych zastosowanie tej ustawy, tak, by prawo wekslowe było wszędzie jednolite.

Zgodnie więc z zasadą, że prawo dotyczące tytułów zbywalnych uważać można poniekąd za prawo pojedynczego kraju tylko, lecz wszechświata handlowego, — rząd niemiecki ustawę swą z 1869 r. zakomunikował innym państwom, wraz z odpowiednim memorjałem.

Między innemi, komunikat ten dostał się i petersburskiemu ministrowi finansów, którego departament handlu i rękodzielstwa wezwał wszystkie komitety giełdowe, ażeby zaopiniowały, w jakim stopniu ustawa niemiecka nadaje się do zastosowania w Cesarstwie.

Odezwę departamentu otrzymał też i warszawski komitet giełdowy, a rezultatem jego w tej mierze badań jest cenna praca p. Flamma o *wekslach i czekach*, wydana w Warszawie r. z.

Ministerstwo finansów, po otrzymaniu materiałów od komitetów, instytucji i osób do opinowania powołanych, przedsięwzięło opracowanie projektu nowej ustawy wekslowej, który właśnie świeżo został opublikowany.

Już z powyższego rysu historycznego widzimy, że wzorem tego projektu było prawo niemieckie.

W istocie, oprócz niewielu zmian, spotykamy w projekcie całe artykuły, wprost przetłumaczone z ordynacji niemieckiej, a w części i z jej uzupełnień, szczególnie zaś z nowelli norwemskiej.

Do znacniejszych zmian pod względem formalnym należy mniej szczęśliwy, niż inne, pomysł określenia w samym początku ustawy typów wekslowych i następnie traktowania ich razem.

W projekcie naszym początkowe artykuły są poświęcone definicjom weksli—prostych, ciągnionych, domciljowanych, następujące zaś tytuły zawierają już przepisy weksli w ogóle dotyczące, przyczem naturalnie, spotykamy w pojedynczych artykułach ciągle zwroty do tej klasyfikacji.

Redaktorzy ordynacji niemieckiej i kodeksu handlowego francuskiego postąpili przeciwnie, najpierw podając przepisy co do weksli ciągnionych i

tylko w końcowych artykułach normując weksle własne. Dzięki też temu prawo niemieckie i francuskie odznacza się prostotą i zwięzłością redakcji, podczas gdy w projekcie, o jakim mowa, niektóre artykuły uderzają przewlekłością, ponieważ mowa w nich od razu o kilku rodzajach weksli.

Z drugiej strony, po części wskutek tego układu zasadniczego, w części zaś wskutek innych przyczyn, redaktorzy projektu nie umieli zamknąć nowego prawa w niewielkiej stosunkowo liczbie 100 artykułów (Ord. Niem.), lecz niepotrzebnie ją powiększyli. Niektóre np. artykuły prawa niemieckiego, jak 18, 26, 29, zostały w projekcie rozdzielone na dwa, bez uzasadnionej przyczyny. Jest to wprawdzie szczegół tylko, lecz szczegół, którego dziś starannie unikają wszystkie kodeksy. Redakcja prawa jest tem lepszą, im zwięźlejszą i prostszą.

Rozpatrywany tu projekt nie jest jeszcze ostateczną ustawą, lecz tylko projektem, który ulegnie rewizji.

Czy jednak nowa ustawa odpowie pierwotnemu założeniu rządu niemieckiego, ażeby z natury kosmopolityczne stosunki handlowe posiadały kosmopolityczną też ustawę, — wątpimy.

Ordynacja niemiecka, jakkolwiek najbardziej założenie to uwzględniająca, przedstawia jednak wiele punktów słabych i bynajmniej za ideał prawodawstwa wekslowego uważana być nie może.

Z dalszemi losami projektu nie omieszkamy czytelników naszych zającamiać.

Fr. Ol.

Towarzystwo zachęty sztuk pięknych.

Kwestja przyszłego pomieszczenia wystawy, zbiorów i kancelarji Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, które pod koniec roku 1884 pozabawione zostały dotychczasowego lokalu, jaki od rządu dotąd otrzymuje bezpłatnie, powstała już od lat kilku, a od miesięcy kilku nie przestaje schodzić z porządku codziennego.

Komitety Towarzystwa postanowił w zasadzie, ażeby Towarzystwo miało na przyszłość swój gmach własny; w tym celu dla zebrania potrzebnego funduszu ogłoszone zostały składki wśród ogółu, które dotychczas małe dają wpływy, urządzono wystawę szkiców i sprzedaż ich, co przyniosło kilka tysięcy rubli, i wreszcie na dzień wczorajszy zwołano ogólne nadzwyczajne posiedzenie członków Towarzystwa dla rozstrzygnięcia wniosku komitetu, aby rzeczono zebranie upoważniło komitet do działania w sprawie zakupu placu i wzniesienia na nim gmachu dla przeniesienia wystawy, zbiorów i kancelarji Towarzystwa.

Prawo głosowania na wczorajszym zebraniu mieli tylko i chęć członkowie Towarzystwa, a przybyło ich czterdziestu kilku.

Posiedzenie zagalib przewodniczący zebraniu wiceprezes Towarzystwa, p. Wojeich Gerson, i wykazał krytyczną połozenie Towarzystwa w przyszłości, jeżeli dotychczasowe dlań warunki nie ulegną polepszeniu, odezwał następnie wniosek komitetu, co do upoważnienia go do działań, mających

i odbudowywała — dzisiaj na skrawku ziemi, który z niej się utwierdził, leży znaczna część miasta.

Ptolomusz zwoływał do Aleksandrji największych uczonych i artystów Grecji; Apelles wykonał tu najpiękniejsze swe malowidła; Euklides obmyślił w niej podstawy swego systemu geometrycznego.

Olbrzymi amfiteatr, muzeum, biblioteka powstały rychło na wydartym oceanowi lądzie. Za czasów Kleopatry biblioteka aleksandryjska liczyła pół miliona pergaminów.

Kwitły tu sztuki i umiejętności, życie towarzyskie górowało pod wielu względami nad życiem Aten, jak to widać z opisów Theokryta.

Nadeszła potem epoka rzymska. Przybyli Cezar, Antonjusz, Pompejusz—piękna Kleopatra wzniosła w Aleksandrji łożę rozkoszy. Ale i z tej epoki, w której urodził się kalendarz juljański, nie pozostało szczątków historycznych.

Potężny tylko słup Pompejusza z czerwonego granitu na południowym krańcu miasta przypomina czasy, które tak świetnymi barwami odmalał Plutarch. Tak zwana „igła Kleopatry”, przewieziona do Anglii, nie pochodzi według archeologów z epoki „chorej z miłości despotki”. Tu i owdzie zdołał jeszcze kapitel starożytny arabską moszear, tam służy jeszcze sarkofag o klasycznie pięknym profilu za żłób dla bydła, a w nędznych podwórzach lub ogrodach stopa przechodnia potrąca o ulomki złotych misternie, pogruchotanych pięścią czasu kolumn...

Nareszcie i chrześcijaństwo zawitało do Egiptu.

Ebers powiada, że narodziło się ono w Palestynie, ale wychowało dopiero w Egipcie. Tam rozwinał się okres męczeństwa; wielu z najszlachetniejszych szermierzy kościoła Chrystusowego na placach aleksandryjskich wyzionęło ducha; wiele białych gołębi uleciało ku niebu z nad czystych zwłok dzieci chrześcijańskich. W Aleksandrji wybuchł też słynny spór o boską i ludzką naturę Zbawiciela, w Aleksandrji szukać należy kolebki chrześcijańskiego dogmatyzmu.

Z narodziem się islamu poczęło upadać miasto, liczące za czasów Mahometa około 600,000 mieszkańców. Arabscy fanatycy proroka zaleli Egipt, zholdowali go i przenieśli siedzibę namiestnika do Kairu. Głębiej jeszcze upadł gród starożytny z chwila, gdy odkryto nową drogę do Indji około Przylądka dobrej nadziei. Bejowite tureccy i dumny ród mameluków, którzy po wezieniu Egiptu do Turcji poczęli gród wysysać, zapędzili go w ostateczną ruinę.

Przed stu laty Aleksandrja leżała w głębokim upadku. Wiele kroci, tyle tysięcy ledwo mieszkańców zbierających i wynędzniałych liczyła ona teraz. Zbýwało im na wszystkim—nawet na zdrowej wodzie do picia, gdy Nil w czasie wylewu nie wspomógł łączącego z nim miasta rowu. Domki były niskie i niepozorne, na ulicach wałaly się kupy gruzów i nieczystości. Wycie szakalów i krzyk sów powitał Bonapartego; na targu sprzedawano tylko daktyle; na zburzonych ruinach dawnej twierdzy nie znalezione jednego działą w należytym stanie...

ALEKSANDRYJA.

Na miejscu, gdzie plądrują obecnie kule pancerników angielskich, leżała przed 2200 laty mała wioska rybcka Rhakotis. Aleksander Wielki wylądował na starożytnej ziemi Faraonów, aby ją zdobyć... Pierwszej nocy, którą spędził w pobliżu Rhakotis, pokazał mu się w śnie — jak twierdzi podanie — sędziwy starzec i powtórzył słowa „Odysei” Homera: „Jedną z wysep leży na pieniących się falą szeroką wodach morskich — tuż przed ujściem rzeki egipskiej, a nazywa się Pharos”. Aleksander poszedł za wskazówką sennego starca i zbudował na lądzie — tuż naprzeciw onej wyspy — miasto. W ten sposób r. 332 przed narodzeniem Chrystusa powstał gród Aleksandrja. Budowniczy grecki Dynokrates obmyślił plan, a niebawem poczęły płynąć rzesze wychodźców z Grecji, kupcy i zbiegi z Syrji i Judei, robotnicy i handlarze z Egiptu, aby zaludnić nową siedzibę ludzką, ochrzczoną dzwicznem imieniem macedońskiego króla-bobatera.

Ulubieniec Aleksandra, Ptolomusz Soter (wybawiciel) został namiestnikiem nowej prowincji i założył wspaniałą rezydencję w Aleksandrji. Za jego rządów wzniesiono pierwszą latarnię morską i połączono ląd stały z wyspą Pharos ciosową groblą, na siedm stadjów (heptastadion) długą, dzieląc w ten sposób Aleksandrję na dwie połowy: port stary i nowy.

Grobła rozszerzała się z biegiem czasu, rozpadła

między właścicielami na sumy nie przekraczające rs. 300.

Warszawskiemu Dziennikowi donoszą telegraficznie z Petersburga, w odnośnych sferach poruszono myśl zniesienia opłat gildyjnych, nakładając natomiast podatek w stosunku do wysokości obrotu przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych.

Nakazaną została rewizja wag i miar w sklepach, składach i na targach, celem przekonania się, czy wszystkie miary i wagi są ostępowane; handlujący, posługujący się wagami, niezaopatrzeni we właściwy stempel, pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

Drugi zakład dla paralityków, mieszczący się za rogatką belwederską, za inicjatywą osób dobroczynnych, jeszcze w roku bieżącym ma być znacznie powiększonym. Dotąd w zakładzie tym funkcjonuje oddział dla kobiet, w riedługiej zaś przyszłości utworzonym będzie drugi oddział dla nieuleczalnie sparaliżowanych mężczyzn.

Szpital Dzieciątka Jezus obecnie odnawia się wewnątrz i zewnątrz.

Część miasta pomiędzy placem Grzybowskim a ulicą Śliską, oddaloną jest znacznie od wszystkich pięciu oddziałów straży ogniowej, wskutek czego, na wypadek pożaru, straż ogniowa nie przybywa z pomocą dość wcześnie. Z tego powodu, a również i wskutek rozszerzenia miasta w tym kierunku, zamierzano, jak donosi *Warsz. Dziennik*, zorganizować osobny oddział straży ogniowej w wyżej wzmiankowanej części miasta.

Od pewnego czasu w urzędzie pocztowym na placu Warekham dokonywane są rozmaite udogodnienia i odnowienia. Radykalnej zmianie uległa ekspedycja gazet, którą pomieszczono we frontowym budynku. Dla publiczności urządzono osobne miejsce, a wydawanie dzienników uskutecznia się przez okienko.

Kwestję reorganizacji kasy zabezpieczenia rzemieślników i robotników kolei warsz.-wiedeńskiej wywołały nieporządki, jakie wynikły w miesiącu kwietniu w warsztatach głównych tejże drogi. Niedawno rzemieślnicy wniesli do zarządu drogi prośbę o utrzymanie tej instytucji, skutkiem czego reorganizacja odłożona została do dnia 1-go października r. b., do którego to terminu rzemieślnicy, opuszczając warsztaty, sposobem wyjątkowym otrzymują całkowite składki, jakie wniesli przez czas swojej służby.

W swoim czasie donosiliśmy o rozporządzeniu policji nakazującym dorożkarzom, aby ci posiadali własne naczynia do pojenia koni. Polecenie to było wynikiem zrobionego spostrzeżenia, iż główną przyczyną szerzenia się chorób zaraźliwych pomiędzy końmi jest pojenie koni przy studniach miejskich z jednych naczyń. Ponieważ jednak rozporządzenie to odbierało zarobek dzierżawcom studnie miejskie stróżom, przeto ci oświadczyli, iż nie będą mogli niszczyć opłat dzierżawnych. Magistrat, mając na uwadze dobro ogółu, przychylił się do przedstawienia stróżów i ogłosił powtórnie licytację na dzierżawę studzien, żądając tylko po 5 rs. za dzierżawę każdej z nich.

Z teatru i muzyki.
Układy ogościnne występy zasłużonej i utalentowanej artystki dramatycznej lwowskiej sceny p. Aszpergerowej, nie doszły do skutku ze względów oszczędności tutejszego teatru. Natomiast p. Mendez otrzymał podobno pełnomocnictwo do zaangażowania na dłuższy czas pewnej włoskiej prima-balleriny.

W przyszłym tygodniu grany będzie w teatrze letnim „Otello”, z nową obsadą ról głównych. Tytułową rolę odtworzy p. Ładnowski, Desdemona będzie pani Ładnowska, a Jagona zagra p. Waliszewski.

Repertuar przyszłotygodniowy zapowiada w teatrze nowym nieznaną u nas operetkę w trzech aktach Offenbacha p. t. „Rabusie cudzej zwierziny”.

Dziś odbyła się pierwsza próba pamięciowa ze „Wspólnych win”, dramatu ludowego Galasiewicza.

Do sztuki tej sprowadzono z Krakowa oryginalne kostjumi, dla zakupu których dyrekcja przed kilku dniami wysłała na miejsce autora dramatu i p. Tatarkiewicza, starszego reżysera.

W skład opery naszej wejsć ma pan Bruszewski, tenor di forza, kształcający się od paru lat pod kierunkiem p. Chodakowskiego. Na odbytej próbie p. B. zyskał przychylne zdanie całego areopagu teatralnego.

Jeszcze sprawy o rozruchy.
Wczoraj znowu kilka osobistości stanęło przed sądem okręgowym w zarzucie udziału w zaburze-

niach podczas zamieszek ulicznych w Warszawie.

W pierwszej sprawie Antoni Ziółek został uwolniony, czterech innych podsądnych uznano za winnych prostej kradzieży, skutkiem czego skazano Feliksa Fluksika i Jana Salka na dwa miesiące, zaś Jakóba Baranowskiego i Ignacego Gustka na 4 miesiące więzienia.

W następnej na ławie oskarżonych zasiadli Benedykt Ziólnik, Michał Niedzielski i Antoni Dąbrowski, oskarżeni o rabunek po rozbiciu szynku Felca przy rogu ulicy Zielnej. Sledztwo sądowe w tej sprawie dało wyniki dosyć kłopotliwe dla sądziów. Gdy bowiem szereg świadków, zeznawających pod przysięgą, poświadczyl kategoriycznie udział podsądnych nie tylko w rozruchu ale i w rabunku, kilku świadków-żydów z lepszej sfery twierdziło również pod przysięgą wprost przeciwnie. Względem głównie poszlakowanego Dąbrowskiego dowiedli alibi małżonkowie Zeligsohn, którzy oświadczyli, iż w czasie rabunku w szynku Felca, Dąbrowski ciągle znajdował się w ich mieszkaniu lub na przyległym podwórzu, nie wychodząc na ulicę a nawet, gdy Zeligsonowie odwieźli dzieci swoje do krewnych, pozostawili swoje mieszkanie na opiece Dąbrowskiego. To samo potwierdził miejscowy rewirowy.

Prokurator zrzekł się wobec tego oskarżenia przeciw Dąbrowskiemu, a prosil o ukaranie Ziólnika i Niedzielskiego za naruszenie spokoju publicznej. Po obronie adw. przys. Godlewskiego i pomocn. adw. przys. Szamańskiego sąd uznał Dąbrowskiego za niewinnego, a pozostałych Ziólnika i Niedzielskiego winnych zakłócenia spokoju publicznej i wszystkich trzech podsądnych od kary uwolnił.

Starania.

Istniejąca w Warszawie gmina siostr milosierdzia św. Elżbiety, założona w maju 1880 r., a mająca ambulatorjum swoje przy ulicy Długiej obok arsenału, wystąpiła niedawno z prośbą do rządu o oddanie jej na własność placu w mieście Warszawie.

Plac, o którego nadanie stowarzyszenie czyni starania, leży w zbiegu ulic Smolnej i Jerolimskiej i zajmuje przestrzeni 131,021 łokci. Miejscowość ta znana jest pod nazwą „Prater” i pozostaje na teraz w zawiadywaniu wydziału górniczego ministerjum dóbr państwa.

Miasto miało niegdyś zamiar przeprowadzić tu ulicę i całą pozostałą przestrzeń podzielić na 17 sporych placów—projekt ten wszakże nie przyszedł do skutku.

Jednym z najważniejszych motywów, na jakich stowarzyszenie opiera swoje żądania, jest ten, że plac, o którym mowa, leży w dzielnicy fabrycznej, z ludnością przeważnie robotniczą, której ambulatorjum i pomoc lekarska mogą oddawać istotne usługi.

Jak obecnie się dowiadujemy starania stowarzyszenia odniosły skutek i ministerjum przychyliło się do jego żądania z tem jedynie zastrzeżeniem, że w razie rozwiązania stowarzyszenia plac powróci w posiadanie skarbu.

Tramwaje.

Od dnia jutrzejszego publiczność zyska nowe udogodnienie w komunikacji tramwajowej.

Linia wewnętrzna nowo otwartego kursu czyli linia z Muranowa na Grzybów otrzymuje odnogę prowadzącą od placu Grzybowskiego przez ulice Bagno i Świętokrzyską do zbiegu tej ostatniej z Marszałkowską.

Z ośmiu wagonów na linii Muranów-Grzybów kursujących, cztery chodząc będą: z Muranowa przez Grzybów i Twardą po za róg Marjańskiej, drugie cztery zaś z Muranowa przez Grzybów i wyżej wskazanym kierunkiem do Marszałkowskiej.

Dla odróżnienia linii wagony te będą miały tablice napisowe w połowie żółte a w połowie czerwone, napisy czarne, wieczorem sygnały świetlne odpowiednie.

Również linia od rogatek mokotowskich przez Marszałkowską do stacji osobowej drogi wiedeńskiej lada dzień do użytku oddana zostanie.

Jak widzimy są to wszystkie odnogi i ułamki linii, któreby połączyć mogła dotąd w posiadaniu wielkiego towarzystwa zostająca.

Miejmy jednak nadzieję, że i to przecież kiedyś nastąpi.

Bodajby jaknajprędzej.

Węgiel.

Właściciele pruskich kopalni węgla, chcąc zapobiedz stratom, na jakie mogłoby ich narazić podwyższenie cła wwozowego od węgla w Rosji, wyjednali sobie podobno obniżenie taryfy przewozowej na pruskich kolejach— tym sposobem węgiel zagraniczny i nadal powinien utrzymać się w tej samej cenie, po jakiej dotąd był sprzedawany.

Z wiadomości tej zapewne zechcą skorzystać tutejsi producenci węgla, których zjazd, jak donoszą telegramy petersburskie, otrzymał już sankcję władzy i odbędzie się prawdopodobnie w ciągu kilku miesięcy.

Uroczystość.

Wczorajszy obchód święta narodowego przez kolonję francuską w Warszawie zgromadziło w sali Harmonji około 40 osób.

Zebrani, na inicjatywę jednego z obecnych, postanowili zawiązać komitet wsparcia dla niezamożnych francuzów w Warszawie przebywających i zebrali na ten cel pomiędzy sobą kwotę paraset rubli.

Uroczystości przewodniczył baron Finot, mający niezadługo opuścić Warszawę.

Grono francuzów zgromadzone wczoraj przesłało do ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej francuskiej telegram, w którym proszą go o pozostawienie nadal br. Finot na zajmowanym dotąd stanowisku.

Metamorfoza.

Komornicy przybierają rozmaite postacie, jak im z roli wypadnie.

Onegdaj jeden z nich sprzedawał bilety w ogródkowym teatrze, którego właściciel trochę się zadłużył.

Skarb.

Przy rozbiorce domu nr 5 przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście znaleziono 102 sztuk złotych dukatów holenderskich.

Na rogu ulic Chmielnej i Brackiej zwracał dziś na siebie uwagę wspaniale przystrojony dom, do którego wejście ubrano w egzotyczne krzewy i kubiczki.

Przyczyną tego była uroczystość ślubna, która się łączyła dwie zamożne rodziny z gubernji podolskiej.

Ceremonję kościelną zapowiedziano w kościele Wizytek na godzinę 12 w południe.

Znany w piśmiennictwie naszem ekonomista i statystyk p. Witold Załęski zaślubił w dniu 4 b. m. pannę Zofję Jasienską córkę właścicieli dóbr na Wołyniu.

Reklamy.

Warszawa staje się zupełnie europejskim miastem pod względem reklamy. Króljuje ona już wszędzie, nie królowała dotąd jedynie w teatrze.

Obecnie i tu panować pocznie.

Myśl, aby w teatrach urządzić kurtyny z anon-sami powzięto, o ile wiemy, trzech ludzi, dających zupełną gwarancję poważnego zapatrywania się na to przedsięwzięcie.

Podanie do władzy zrobiono i teraz odbywają się pertraktacje z teatrykami ogródkowemi.

Widocznie nie danem jest naszemu teatrowi w niczem wyprzedzić prowincjonalne teatryki.

Kolej iwangrodzka.

Roboty około budowy kolei iwangrodzko-dąbrowskiej nieustannie postępują.

Obecnie rozpoczęto budowę wielkiego wiaduktu w okolicach stacji Strzemieszyce, kolei wiedeńskiej, w którym to miejscu kolej iwangrodzka, od strony Dąbrowy ku Olkuszowi, przerzynać będzie planął kolei wiedeńskiej długim wiaduktem, rozpoczynającym się pod osadą górniczą Gołoniem.

Ucieczka rabusia.

Przytrzymany niedawno w niemałym trudem znany opryszek Soroborski, który w okolicach Zduńskiej woli był prawdziwym postrachem mieszkańców, osadzony w więzieniu sieradzkiem, w tych dniach zbiedz zdołał..

Przedsięwzięte na czasie najenergiczniejsze środki w celu pochwytenia zbiega nie przyniosły skutku, a tymczasem okolica Sieradza i Zduńskiej woli na nowo w niemałym strachu.

Rozszerzenie fabryki.

Fabryka tkacka J. K. Poznańskiego w Łodzi zostanie znakomicie powiększoną.

Zakład ten liczący obecnie 55,000 kołowrotek, po swem rozszerzeniu, będzie ich posiadał ogółem 120,000.

Obecnie przystąpiono już do budowy nowego gmachu, który styka się z obecną fabryką.

Niepospolita grusza.

Pod Lublinem, w ogrodzie owocowym na folwarku Rury po-jezuickie, znajduje się grusza, z gatunku ber-jesiennych, kwitnąca trzy razy do roku i wydająca potrójny owoc.

Pierwszy raz grusza ta kwitnie w porze zwyczajnej, drugi raz w kilka tygodni później, ostatni zaś raz w początku lipca.

Wszystkie owoce dojrzewają jednocześnie, mają smak zarówno dobry, różnią się zaś jedynie tylko wielkością.

Osobliwa ta grusza co rok w podobny sposób obradza.

toniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —586—

† W dniu 17 b. m., w poniedziałek, o godzinie 9-ej zrana, w kościele powązkowskiim odprawioną zostanie wotywa za duszę s. p. Marianny z Żołądkiewiczów **Zeischner**, a to z legatu przez Edwarda Roeslera uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —576—

† Za duszę s. p. Antoniego **Chmielewskiego**, magistra farmacji, jako w drugą rocznicę śmierci jego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w dniu 17 b. m., w poniedziałek, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —2247—

† Za spokój duszy s. p. Jana **Michnowskiego**, obywatela ziemskiego, zmarłego dnia 1 lipca w Podkonicach, w powiecie rawskim, odbędzie się w kościele mokotowskim dnia 17 b. m., o godzinie 10-ej zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2253—

† W dniu 17 b. m., w poniedziałek, o godzinie 10-ej zrana, jako w rocznicę imienin s. p. Aleksiego **Dobieckiego**, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, odprawioną będzie wotywa żałobna, za spokój jego duszy, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych. —2235—

† Dnia 17 b. m., w poniedziałek, w dniu imienin, odprawioną zostanie w kościele św. Józefa, na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 9-ej zrana, wotywa żałobna, za duszę s. p. dra Aleksiego **Kurcjusza**, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza. —2216—

† W poniedziałek, dnia 17 b. m., jako w dzień imienin s. p. Aleksiego Tadeusza **Chlebowskiego**, odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłódnej, o godzinie 10-ej zrana, żałobne nabożeństwo, za spokój duszy zmarłego, oraz jego dzieci s. p. Emilia i Aleksandry, na które w żalu pozostała żona uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2252—

† W poniedziałek, dnia 17 b. m., z powodu rocznicy śmierci s. p. Józefata **Zaleskiego**, b. ekspedytora głównego drogi żelaznej warsz.-wied., odprawioną zostanie o godzinie 9 i pół zrana, w kaplicy Pana Jezusa, w kościele św. Józefa Oblubieńca, obok skweru, na Krakowskim-Przedmieściu, żałobna wotywa, na którą pozostała wdowa z dziećmi zaprasza. —2226—

† W dniu 17 b. m., w poniedziałek, w kościele dolnym Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w bolesną 9-tą rocznicę śmierci s. p. Franciszki z Rowadowskich **Miazio**, na które pozostały mąż uprzejmie zaprasza rodzinę i przyjaciół. —2260—

† Dnia 17 b. m., w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-ej zrana, odprawi się żałobne nabożeństwo za dusze s. p. Ignacego i Emilji **Szulców**. —582—

† S. p. Karolina z Haybergerów **Piwowońska**, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 30, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 13 b. m. przeniosła się do wieczności. Stroskany mąż wraz z matką, bratem i siostrami zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 16 b. m., w niedzielę, o godzinie 5-ej po południu, z domu przy ulicy Podwał, nr 2, na cmentarz ewangelicko-reformowany. —2262—

† D. 9 lipca r. b. odbył się obrzęd pogrzebowy s. p. Jana Franciszka **Schramma**, na cmentarzu ewangelicko-angburskim w Warszawie. Pozostała wdowa z bratem i dziećmi zmarłego składa gorące i serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę zmarłemu, odprowadzając go na barkach do miejsca wiecznego spoczynku. —2264—

Wilhelmina Schramm z rodziną.

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki ukochanego męża mego na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne dzięki.

—2267—

Walerja z Mareńskich Stiller z córką.

—2267— **Walerja z Mareńskich Stiller z córką.**
—We wtorek, dnia 18 b. m., jako w rocznicę śmierci b. p. Salomei z Koralów **Kamioner**, odbędzie się w synagodze przy domu schronienia starców i sierot, za rogatkami wolskimi żałobne nabożeństwo, na które mąż nieboszczki zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2258—

Z ostatniej poczty.

Paryż 13-go lipca.—Według otrzymanych tu z Kordynu wiarygodnych wiadomości, Anglja zamierza stanowczo zawładnąć kanałem Sueskim i w tym celu pobuduje dwa forty, które panować będą nad obydwoją krańcami kanału.

Londyn 13-go lipca godzina 11 zrana.—Wojska angielskie gotują się do wylądowania. Pożar rozciąga się na milę. Uchodzący pod osłoną wywieszonych zdradliwie flagi parlamentarskiej żołnierze nie przeszkadzali beduinom płądować i mordować.

Londyn 13-go lipca godz. 3 m. 12 po południu.—Właśnie odbyła się rada ministrów. Korespondent *Neue fr. Presse* dowiaduje się, że uchwalono wysłać korpus okupacyjny, złożony z 48,000 wojska, utworzony z sił zgromadzonych w Malcie, Gibraltara,

Indjach i Cyprze. Wszystkie rozporządzalne parowce gotowe do odplywu.

Londyn 13-go lipca.—Aleksandra opuszczona przez egipcjan. Wojsko uszło także. Cała dzielnica europejska spalona. Arabi basza pokrył odwrot wojsk swoich wywieszeniem flagi parlamentarskiej. Okręty nie mają nic więcej do roboty, dalsza akcja odbywać się musi na lądzie. Spaliły się między innymi wielki skwer, giełda, urzędy telegraficzne. Setki europejczyków okrutnie wymordowane. Ci-sza głucha na ulicach.

Londyn 13-go lipca.—Okręty „Pola“ i „Bittern“ stoją przed pałacem Ramleh; sytuacja khedywa krytyczna, ponieważ tłumy wojska buntującego się otaczają takowy. Seymour wylądował w Aleksandrii 450 żołnierzy marynarki i 150 majtków. Wojsko egipskie skoncentrowano za miastem. Straty egipcjan olbrzymie.

Londyn 13-go lipca.—O godzinie 1 z południa fort Ras et Tin wywiesił białą flagę. Seymour polecił kapitanowi Lampton na łodzi „Bittern“ podpłynąć i zażądać wydania fortów Ajami, Marbuta i Meksu. Na jachcie „Mahrusa“ zbliżyli się komendant twierdzy aleksandryjskiej Tulba basza. Tulba, powitany uprzejmie przez angiłków, rzekł, iż działa egipskie nie są dość silne, aby wytrzymać walkę z tak wielkimi okrętami. Na warunki Lamptona odparł, iż nie może przyjąć żadnych propozycji, dopóki nie porozumi się z pałacem Ramleh, gdzie znajdują się khedyw i Derwisz. Lampton odpowiedział, że jeżeli do godz. 3 1/2 nie zostaną wydane forty, kanonada rozpocznie się na nowo. Pomimo, że w ten sposób rozbiły się rokowania, Seymour nie dał nowego sygnału do walki z powodu strasznej burzy. Wywieszenie flag parlamentarских widocznie miało na celu tylko uzyskanie czasu, gdyż Tulba nie uczynił żadnych propozycji.

Petersburg 13-go lipca.—*Golos*, zalecający się wśród wielu organów prasy rosyjskiej spokojem i umiarkowaniem, wypowiada teraz swoje zdanie co do ostatnich zajęć i czynnej interwencji Anglii w sprawie Egiptu. „Europa, powiada wspomniany dziennik, napróżno tylko marnowała drogi czas, gdyby obecnie wdawała się w dyplomatyczne ubolewania z powodu postępowania Anglii. Nie ubolewać ale starać się chronić w Egipcie własnych interesów należy. Wszelkie uwagi czynione gabinetowi St. James mogą tylko bardziej skomplikować kwestję, obudzając w Porcie nadzieję sympatycznego zapatrywania się niektórych mocarstw na jej protesty. Byłoby naturalnie lepiej, gdyby konferencji konstانتynopolskiej udało się zapobiedz oddzielnemu zbrojnému wdawaniu się Anglii, nakłoniwszy sultana do tego, aby położył kres działaniom Arabiego baszy; obecnie jednak kiedy interwencja Anglii stała się spełnionym faktem, zdaje się nam, że jedyną polityką mogącą rychło zakończyć zawikłania egipskie, jest zupełna solidarność wszystkich wielkich mocarstw z Angliją i niezwłoczne doręczenie gabinetowi St. James pełnomocnictwa Europy. Krok taki lepiej niż wszelkie „remonstracje“ i ubolewania zwiąże swobodę działania angiłków w Egipcie i jednocześnie da poznać sultanowi, że choćby jaknajwięcej orderów rozsyłał naczelnikom państw stałego ładu europejskiego, to przecież poparcia ze strony Europy nie znajdzie“.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 14-go.—Dziś wyszły *Dziennik praw* zawiera rozkaz Najwyższy o zaprowadzeniu stanu wzmocnionej obrony w Niższym Nowgorodzie, oraz powiatach: niżnienowgorodzkiem, bałachnańskim i siemianowskim—na czas od 1-go lipca do 1-go września 1882 roku. Dalej: Najwyższe zezwolenie na urządzenie zjazdów górniczych w Królestwie Polskim i nowy regulamin akcyzy tabaczej.

Londyn 14-go.—Depesza z Aleksandrii wysłana wczoraj wieczorem o godzinie 9 donosi: Od chwili wylądowania żołnierzy marynarki słychać w mieście strzały karabinowe. Khedyw i Derwisz basza znajdują się zdrowi na pokładzie statku.

Londyn 15-go. 7 rano.—Z wiarygodnego źródła zapewniają, że dziś Bright podaje się do dymisji.

Londyn 14-go.—Izba gmin. Dilke odpowiada Covenowi, że oprócz Porty żadne państwo nie wystąpiło przeciw bombardowaniu Aleksandrii. Sekretarz admiralicji komunikuje następującą instrukcję wysłaną Seymourowi: Admirał jest upoważniony. Ponieważ opór ustał, nie niszczyć ani fortów, ani dział; starać się o wejście w przyjazną komunikację z khedywem (śmiej na ławach konserwatystów), zawezwać powagi jego do przywrócenia porządku w Aleksandrii; konferować z Derwiszem i gdyby to było potrzebne, wysadzić na ląd żołnierzy marynarki w celu policyjnym utrzymania po-

rządki, a to na wezwanie khedywa i za porozumieniem się z nim. Zawiadomić o tem okręty europejskie i zawezwać je do współdziałania.

Londyn 14-go.—W Izbie gmin. Dilke zawiadamia, że rząd otrzymał telegram od konsula jeneralnego w Egipcie, iż Arabi basza uciekł, przeprawwszy się na łodzi przez kanał, niewiadomo dokąd. Konsul sędzi, że wojsko Arabiego rozproszyło się.

Konstantynopol 14-go.—Rozpoczęta wczoraj po południu rada ministerjalna w pałacu trwa jeszcze dzisiaj. Słychać, że rozbierna jest kwestja wysłania korpusu wojska do Egiptu.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego.“

Londyn 15-go lipca.

Z Aleksandrii telegrafują, że w Kairze wybuchło otwarte powstanie.

Na ulicach rzeź.

Arabi basza chciał zamordować khedywa i Derwisza basze, ale żołnierze odmówili mu posłuszeństwa.

Mocarstwa uczyniły Porcie propozycje, aby zajęła się przywróceniem porządku w Egipcie, gdyż w razie odmowy z jej strony Anglija i Francoja same to uczynią.

Arabi basza zbiegł.

Khedywa w pałacu pilnują żołnierze angielscy.

Bombardowanie wstrzymane.

Dotąd poległo około dwóch tysięcy egipcjan.

Londyn, 15-go lipca.

Arabi basza stoi z wojskiem egipskim pod Damanhur (1 1/2 mili od Aleksandrii na drodze do Kairu, przyp. red.) i organizuje obronę.

Anglicy strzegą wszystkich bram Aleksandrii.

Khedyw usiłuje zorganizować nowe ministerjum.

Londyn 15-go lipca.

Dziś wydano rozkazy wysłania znacznych wojsk do Egiptu.

Londyn 15-go lipca.

Organ Gladstone'a *Daily News* piszą: Panuje w kołach politycznych przekonanie, że czas na interwencję turecką minął.

Przywrócenie porządku w Egipcie zawdzięczyć będzie musiała Europa skombinowanemu działaniu Anglii i Francji.

Berlin 15-go lipca.

Interwencja posła amerykańskiego w Konstantynopolu, pośrednicząca między sultanem a konferencją, spełzła na niczem.

Turecja z moralnych i materjalnych pobudek interweniować nie może.

Wiedeń 14-go lipca.

Urządzenie stwierdzono, że oświadczenie Dilkego w angielskiej izbie gmin, jakoby Austryja i Niemcy uznały bombardowanie Aleksandrii za uprawnione, jest nieprawdziwym.

Obydwa rządy nie pytane przez Anglię nie widziały powodu składania na teraz swych deklaracji.

Wiedeń 15-go lipca.

Reprezentanci Anglii układają się teraz bezpośrednio z khedywem, który wydaje proklamację wzywającą lud do uspokojenia się i powrotu do domów.

Bram Aleksandrii strzegą żołnierze angielscy.

Porta zgodziła się przyjąć na siebie zbrojną okupację, jeżeli mocarstwa usuną nastęrczające się jeszcze trudności.

Petersburg 15-go lipca.

Katastrofa na drodze żelaznej kurskiej zaszła z pociągiem pocztowym złożonym z czterestu wagonów, a w tej liczbie dwanaście osobowych.

Z nasypu osunęło się naprzód siedm wagonów pasażerskich.

Lokomotywa spadła następnie i przygniotła sobą wagony.

Skutkiem strasznej ulewy w rowy spłynęła woda z ilem i glina, podmeła nasyp i wciągnęła wagony.

Zginęło w katastrofie około dwustu ludzi.

Do Orła przewieziono 34 ranionych.

Wagony zasypane z pasażerami dotąd nie zostały wydobyte.

Pierwsze osunęły się siedm wagonów osobowych

— Ze u nas wśród ludności wyznania mojżeszowego znajdują się ludzie uczeni, dowodem tego służy fakt następujący:

Parę dni temu, potrzebując drobnych, wszłam do sklepu p. H. Salberga, utrzymującego handel towarów lokciowych, w domu pod nrem 7, przy placu św. Aleksandra. Miałam w ręku dwa woreczki z pieniędzmi: w jednym z nich było przeszło rs. 200, w drugim zaś kilka pojedynczych rubli.

Wyjmując z tego ostatniego paperek rublowy, dla zmiany na drobne, woreczek z większą kwotą położyłam na stole i, wychodząc ze sklepu, zapomniałam go ze sobą zabrać. Gdy, dostrzegłszy moją zgarbę, zaniepokojona powróciłam do wspomnianego magazynu, właściciel jego, p. Salberg pozostawione przeze mnie pieniądze natychmiast zwrócił i przyjęcia ofiarowanego mu wynagrodzenia odmówił.

Za ten czyn, dowodzący wysokiej uczciwości, czuję się obowiązana publicznie objawić p. Salbergowi wyrazy mego uznania.

(2249) Bronisława Deżakowska, Żórawia 3.

— **Reumatyzm i łamanie w kościach** leczy radykalnie **przewodnik elektryczny patentowany Gracza** zaszczycony wieloma pochlebnymi świadectwami lekarzy różnych krajów. Skład główny na Królestwo polskie w **aptece Wendy i Wioregórskiego, nr 47**, Krakowskie-Przedmieście.
—577— **J. Gracza**, w Wiedniu.

Malarnia Porcelany

S. GORZELEWSKIEGO,
od lat 15 egzystująca przy ul. **Danilewiczowskiej, z dniem 1-go lipca 1882 roku, przeniesioną została, ulica Mazowiecka nr 14**, i tamże udzielane będą lekcje, oraz załatwiane wszelkie obstalunki w zakresie malarsztwa na porcelanie, szkłe i emalji wchodzące.

583 **S. Gorzelewski.**

Zakład Naukowo-Rzemieślniczy dla kobiet Suchowieckiej,

przeniesionym został z ulicy Brackiej na **Nowy-Swiat nr 68**, i rozpoczyna, obok zwyczajnych, **kursa wakacyjne**, dla osób zajętych w ciągu roku.
—578—

Ulica Świętokrzyska nr 19.
W Zakładzie Naukowo-Rękodzielniczym, Natalji Smulskiej et Com., przy ulicy Świętokrzyskiej nr 19,

rozpoczynają się nowe kursa: kroju sukien, strojów, kwiatów, krawatów męskich, rękawicznictwa, introligatorstwa, buchalterji i innych przedmiotów programem objętych, na które panie zapisywać się mogą codziennie. Tamże przyjmują się do roboty suknie i wszelką krawiecczyną damską.
—2261—

— **Gabinet dentystyczny H. Jutt** przeniesiony został pod nr 11 na ul. Przejazd, — specjalnie wyjmuje zęby **bez najmniejszego bólu** za pomocą **gazu znieczulającego**. Wstawia sztuczne zęby po rs. 2.
—578—

— **J. Kielkiewicz**, właśc. pracowni kwiatów, Długa nr 22, wyjechała za granicę.
—2256—

— **Dr Władysław Saski** przeniósł mieszkanie na ulicę Chmielną nr 32.
—2259—

— **Dr Mülhausen** przeprowadził się do domu przy Wareckim placu nr 14.
—2257—

— Z d. 1 lipca r. b., gabinet konsultacyjny dentysty francuskiego, Henryka **Martin**, przeniesiony został na ulicę hr. Berga nr 9, gdzie codziennie przyjmuje od 10 rano do 5 wieczór.
—2245—

— **Dr Sieragowski** przeniósł mieszkanie na **Marszałkowską nr 46**, przyjmuje do 9-ej rano i od 4—6 po południu.
—580—

— **Dr Kulesza** przeniósł się na ulicę **Elektoralną nr 47**, przyjmuje chorych od 5-tej do 7-jej po południu. — Wejście w dzień: od ulicy, w noc; przez bramę.
—579—

— **Władysław Arkuszeński**, adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę **Erywańską nr 5**. Przyjmuje interesantów od godziny 10-tej zrana i od 4-jej do 7-jej po południu.
—2214—

— **Józef Sobieszczanski**, adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę **Krakowskie-Przedmieście nr 35**, Kozia nr 5, hotel Saski.
(2213)

— **Dr med. N. Rochendorff** przeniósł mieszkanie na **Wspólna nr 20**, mies. 4.
—2203—

— P. adw. przysięgł. **Henryk Nagiel** przeniósł kancelarję na ulicę **Leszno nr 18**. Przyjmuje sprawy cywilne i karne do godziny 9-tej i pół rano, tudzież od 5-jej do 7-jej i pół wieczorem.
(565)

— **Dr M. Przyborowski**, przeprowadził się z pod nr 11 przy ul. Bednarskiej pod nr 16 przy tejże ul. Bednarskiej; przyjmuje od 8—9 rano i od 3—5; niezamężnych w lecznicy przy rogu Wierzbowej i Senatorskiej, od 5—6.
—2227—

— **Henryk Dzewulski**, adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę **Erywańską nr 5**.
—2215—

— **Isiōro administracji żeglugsj parowej** oraz kantor **Maurycyego Fajansa**, przeniesione zostały z dniem 11-ym b. m. do domu **Dyzmańskiego, plac Saski nr 5**.
—2212—

— **Dr Dorantowicz** przeprowadził się na **Krakowskie-Przedmieście nr 28**.
—2142—

— **Komitet resursy kupieckiej**. Hrabia August Potocki w podaniu do komitetu, oświadcza, że akcja resursy kupieckiej nr 130 oznaczona, a do ojca jego zmarłego, ś. p. hrabiego **Maurycyego Potockiego** należąca i dotąd w kontroli na ten cel utrzymywanej na tegoż hrabiego **Maurycyego Potockiego** zapisana, zaginęła, i żąda duplikatu takowej. Komitet przeto wzywa osoby akcję tę posiadać mogące, aby w ciągu sześciu miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zawiadomiły go o prawach swych do rzeczonyj akcji, po upływie bowiem tego czasu, odpowiednio do uchwały ogólnego zgromadzenia akcjonariuszów resursy kupieckiej z dnia 17-go listopada 1877 r. duplikat żądany sukcesorem wylegitymowanym hrabiego **Maurycyego Potockiego** wydanym, pierwotna akcja umorzona zostanie. (1587)

— **Erdynand Wagner**, p. adw. przys., przeniósł kancelarję na ulicę **Erywańską nr 8**, przyjmuje od godz. 5 do 7.
—2105—

— **Kantor ekspedycyjny p. firmą „Robert Worm“**, przeniesionym został na ulicę **Marszałkowską do domu pod nr 49**.
—561—

Od dnia 8-go lipca
Magazyn Ubiorów Męskich Jana Błońskiego przeniesiony został z ulicy **Bieląńskiej na Elektoralną nr 37**, wprost Solnej.
—2195—

— Kantor „**Nafty ruskiej**“ domu handlowego „**Bembry i Kahan**“, przeniesionym został z ulicy **Nalewki nr 43**, na ulicę **Leszno pod nr 12**, vis-à-vis prokuratorji.
—2194—

Dr Brożei w Berlinie 524
leczy suchoty bez kawerny, miękkie fibroidy (gruczoły podbrzusne) i dolegliwości raka bez operacji.

Szkola 4-klasowa
klasyczna z pensjonatem **Józefa Radziuki-nasa**. Smolna nr 17.
—2207—

— **Dr. Julian Grękowicz**, b. naczelný lekarz szpitala św. Trójcy w Kaliszu, zamieszkał przy ulicy **Chmielnej nr 28 lit. A**, leczy choroby wewnętrzne i kobiece, przyjmuje od 8—10 i od 4—6.
(2210)

— **Dr Kleczkowski**, ord. szpitala ujazdowskiego, przeniósł mieszkanie na **Świętojerską nr 12A**. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi w domu od 4-jej do 6-jej; w lecznicy (plac Teatralny dom Pety-skusa) od 1-jej do 2-jej.
—2206—

— **Dr H. Goldblum** przeprowadził się na ulicę **Bednarską nr 11** i przyjmuje chorych do godz. 10 zrana i od 4 do 7 po południu.
—2184—

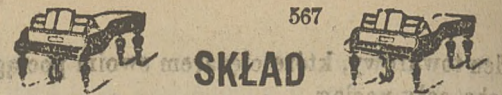
— **F. Józef Ciągłiński**, pom. adwokata przysięgłego, przeniósł kancelarję na ulicę **Tłomackie nr 9**, przyjmuje do 10 rano i od 4—7 po poł.
(2198)

— **Dr Jakób Szrajcer**, Długa 57 (róg Przejazdu), przyjmuje od 8—9 i od 4—6.
(2177)

— **Doktor Kalikst Pawłowski**, Świętokrzyska nr 17, przyjmuje zrana do 10-jej i od 4-jej do 6-tej po południu.
—2175—

ZĘBY po rs. 2 wprawia najlepszym systemem amerykańskim **M. H. Neumark**, dentysta, **Tłomackie nr 9**.
(2167)

— **Dr Zawadzki** przeprowadził się pod nr 4, ulica **Nowy-Swiat**.
—2176—



SKŁAD Hermana i Grossmana,
Fortepianów i Instrumentów Organowych,
od 1-go lipca r. b. **przeniesiony został** z ulicy Miodowej nr 10, do domu własnego przy ulicy **Mazowieckiej nr 14.**

Najprzyjemniejsza
w smaku ze
wszystkich wód gorzkich
WODA WĘGIERSKA
OFNER RAKOCZY,

zawierająca o 214 części soli działających więcej aniżeli Hunyady Janos. Uznana za skuteczną przez akademję medyczną paryską i akademję nauk w Peszcie. Nagrodzona 8 medalami złotymi i srebrnymi na wystawach powszechnych.

Składy główne w aptekach pp. dra T. Heinricha, Kucharzewskiego, Wendy i Wiorogórskiego, M. Solytykiewicza i w instytucji wód mineralnych doktora Weinberga i we wszystkich aptekach.

Bracia Loser,
(466) *w Peszcie.*

Dra Aleksandra M. Weinberga
Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materiałów spożywczych artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz **stacja doświadczalna dla celów higieny**. Ulica **Graniczna nr 14**.
—133—r

Istniejąca od roku 1873
Pierwsza Lecznica 12 r

- dla przyznawania enerych. **Ulica NIECAŁA Nr 7** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:
Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna**, chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).
Od 9—10 **Doński K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie plus i krtani; Laryngoskopia). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).
Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowania. Codziennie.
Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.
Od g. 11—12 **Bauerertz Adam**. Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.
Od 11½—12½ **Kozmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.
Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk**. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od 1—2 **Erlich Jan**, choroby właściwe kobietom. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele.
Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W niedzielanki, środy i piątki.
Od g. 2—3 **Kramszyk Zygmunt**. Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 2½—3½ **Belke Teofil**. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem niedzielanki.
Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.
Od g. 4½—4¾ **Gutwin J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od 4—5 **Benet K.** Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki
Od 5—6 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 2½—3½, **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Chor. weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Opłata za poradę kop. 40. Zapłatę niezamożni otrzymywają bezpłatnie od lekarzy lecznicy, oraz w Biurze informacyjnym o nędzy wyjątkowej (Tamka nr 10).

LECNICA
przy ulicy **Marszałkowskiej nr 28.**

- Od 9—10. **Dr Wójcickiewicz Feliks**. Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz niedziel.
Od 10—11. **Dr Zawisza Konrad**. Codziennie. Choroby wewnętrzne.
Od 10—11. **Dr Piaszczyński**. Codziennie. Choroby oczów.
Od 10—11. **Dr Strasburger**. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Choroby chirurgiczne i zębów.
Od 11—12. **Dr Kosięwicz**. Codziennie. Choroby gardła, krtani i jamy nosowej.
Od 11—12. **Dr Groer**. Codziennie oprócz niedziel. Choroby właściwe kobietom.
Od 12—1. **Dr Rosenthal Kazimierz**. Codziennie. Choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego.
Od 12—1. **Dr Heiman**. Codziennie. Choroby uszne i chirurgiczne.
Od 1—2. **Dr Dinte**. Choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych. Wtorek, czwartek i sobota.
Od 1—2. **Dr Sieragowski**. Codziennie. Choroby weneryczne i skórne.
Od 2—3. **Dr Kornikowicz**. Chor. nerwowe i umysłowe; leczenie elektrycznością. Wtorek, czwartek, sobota i niedziela.
Od 2—3. **Dr Sipniewski**. Codziennie. Choroby właściwe kobietom.
Od 3—4. **Dr Saski**. Codziennie. Choroby wewnętrzne.
Od 3—4. **Dr Watraszewski**. Codziennie. Choroby weneryczne i skórne.
—108—

Koła z kauczuku

nadeszły w tych dniach
do fabryki powozów
W. Romanowskiego,

i można takowe zamawiać, oraz fabryka podejmuje się obciążać stare koła nowym kauczukiem. 4350r

Ogłoszenie.

Lejb-Gwardji pułk Litewski, podaje niniejszem do wiadomości, iż na mocy rozporządzenia Warszawskiego Zarządu Okręgowego Intendury, w piątek, t. j. dnia 9 (21) b. m. Lipca o godzinie 11 zrana, na dziedzińcu Koszar Ujazdowskich, gdzie pułk Litewski Lejb-Gwardji się mieści, sprzedawać się będzie przez licytację sukno żółte, bez plomb, w ilości **stu trzydziestu arszynów, ośmiu werszków, oszacowane na rs. sto trzydzieści kop. pięćdziesiąt.** 1871r

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej

Warszawsko-Bydgoskiej,

Pozostawione w ciągu kwartału II r. b., w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebr., za udowodnieniem własności, od zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w kancelariach zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nie odebrane do dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1882/83 r., stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez licytację. 1868r

Ważne dla rodziców!

Z upoważnienia władzy edukacyjnej w Szkole prywatnej męskiej, nowo-otworzonej przy ulicy Ciopełi № 2, oprócz zwykłych nauk, od d. 1 (13) Czerwca, przysposabiają się uczniowie do szkół rządowych, gdzie także mogą znaleźć stałe pomieszczenie wraz z rodzicielską opieką.—L. J. Grabowski. 4362

Wiedeńska Parowa Fabryka SKRZYŃ I PUDEŁEK

przy ulicy Wspólnej № 36,
świeżo urządzona podług najnowszych wymagań i zaopatrzona w wielki zapas suchego drzewa wykonuje wszelkie obstalunki jaknajpośpieszniej i po najniższych cenach.—Obstalunki przyjmują się w kaotrze przy ulicy Wspólnej № 36. 4352

20 Okien.

Jest do sprzedania 20 okien dubeltowych z francuzkiem okuciem, z futrynami i okiennicami, w bardzo dobrym stanie.—Wiadomość przy ulicy Dzikiej № 5.—Tamże do wynajęcia różne SKLEPY. 4360

Specjalna Pracownia Ubiorów dzieciennych

MARJI GINTER,
otworzoną została w d. 8 Lipca r. b. w Alei Jerozolimskiej № 13. 4361

PRYSZNIC

nowy, w szafie, najnowszej konstrukcji; Kufer podróżny, paryzki, bardzo lekki, Kuferki narty, skórzane, do wagonu; Kufry dwa skórzane większe Pudła na kapelusze. Ulica Królewska № 19, stróż domu wakate.

UWIADOMIENIE.

W odpowiedzi na odezwę p. Czabława Biernackiego, umieszczoną w № 193 Kurjera Porannego, zmuszeni jesteśmy niniejszem objaśnieniem, kłamliwe twierdzenia i pełne złej wiary fakta sprostować jak następuje:

1. Wychodząc z zasady, że oddanie dochodów z przedsiębiorstwa przez lat dziesięć pod naszą firmą prowadzonego na rzecz „Współki Komandytowo-Akcyjnej”—rozumiejącmy, nie zawiązanie towarzystwa eksploatacji interesu, ludzi i samych wspólników, przez **jedną osobę**, do spółki należącej—lecz, legalne, prawe i prawne prowadzenie Spółki na zasadach do kontraktu takowej ściśle zastosowanych.

2. Nie przewidując, jako działający w dobrej wierze, iż p. C. Biernacki (**wspólnik firmowy**), korzystając z kłopotów pieniężnych niżej podpisanych—zechca zastawione przez nich Akcje akupywać za cenę nader niską—deskredytując przez to, tak ich—jak siebie samego, jak i swój własny interes.

3. Że p. Biernacki nie zechca, mając prywatną plenipotencję niżej podpisanych, do administrowania obydwóch Biur, dopełnić ani jednego warunku z tych, jakie kontrakt zawierał, przez półtora roku swego zarządu.

4. Spółka 1 i 2 Biura Posłańców jest akcyjną—jednak ani jeden dochód miesięczny nie przechodził w depozyt innego Banku (jak chciał mieć kontrakt), oprócz kieszeni p. Biernackiego.

5. Sam p. Biernacki przyznaje, że Spółka trwa do czasu wylosowania Akcyj—które może nigdy nie nastąpić, gdyż p. Biernacki **wcale ich nie losuje**, chociaż do tego obowiązany kontraktem.

6. Już nie kontrakt Spółki, ale Ustawa nakazuje wydawanie książek markowych posłańcom **darmo**, jednak p. Biernacki zdążył przez półtora roku swego zarządu pobierać skromne 20 kop. za książkę,—czyli nie tylko zwracał sobie koszt, ale zarabiał na biednych ludziach po **dwie kopiejki** na każdym egzemplarzu.

Sądźmy, że podane przez nas punkta doskonale rzecz całą objaśniają—nadmieniając, że my **legalnie** na rzecz Spółki działamy i że wszelki czysty wpływ, z prowadzonego przez nas, za wiadomością i zezwoleniem Władzy, 1-go Biura—do Banku składać będziemy; więc p. Biernacki nie szarpać nas wien, ale przeciwnie, być nam wdzięcznym, gdyż naszą działalnością może się tylko nauczyć—jak **legalnie, uczciwie i bez złej wiary**, dla akcjonariuszów, **nie dla siebie**, interes prowadzić trzeba.

Kończymy objaśnienie niniejsze zawiadomieniem, że z powyżej przytoczonych powodów, plenipotencja prywatna została p. Biernackiemu **urzędownie cofnięta** jeszcze w m. Marcu r. b.—więc nie niżej podpisani, lecz p. C. Biernacki mieniąc się zarządzającym 1-go Biura, jest samozwańcem.

Warszawa dnia 14 Lipca 1882 r.

B. H. Szaniawski.

Konstanty Wzdulski.

Wspólnicy firmowi Spółki Komandytowo-Akcyjnej
1-go i 2-go Biura Posłańców w Warszawie.

TANIO
ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ!
LAMP STOŁOWYCH I WISZĄCYCH,
25% niżej ceny, przy składzie szkła i porcelany
L. FRINDT,
ulica Przejazd, vis-à-vis Długiej. r-1869

WODY MINERALNE

ze źródeł leczniczych, krajowych i zagranicznych,
najświeższego transportu. 3669

Biorącym w większych ilościach odstępuje się rabat. — Złatwia się wysyłkę kolejami, na przekaz (nachnahme).

Odstawa do Dworców kolei i domów bezpłatna.

Sezon picia w Instytucie przy Aptece, codziennie od godz. 6 rano do 10 przed południem, serwatka, mleko i sól Karlsbadzka przy picciu, dodawane bez doliczenia kosztu, temperatura źródeł przestrzega się.

Adres dla listów: Skład Główny Wód Mineralnych: przy Aptece Magistra Farmacji L. Ziemińskiego w Warszawie, ulica Marszałkowska.

Adres dla telegramów: L. Ziemiński, Aptekarz w Warszawie.

Prawdziwa
MACZKA MLECZNA
NESTLÉ'A
DO KARMIEŃIA DZIECI,
używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie, oraz

Mleko Szwajcarskie
ZGĘSZCZONE
NESTLÉ'A.

Cena PUSZKI MACZKI Rs. 1.

Cena PUSZKI MLEKA kop. 75.

Cena PUSZKI MLEKA kop. 75.

Składy w Warszawie: u PP. J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschnera, F. A. Galle, Lud. Spies i Syna, A. M. Sierpułowskiego, Henryka Welt, Feliksa Steyner (Apt. Dworu J. C. Kr. M.), L. Ziemińskiego, H. Kucharzewskiego, Bracl Wróbel, Sowińskiego i Szulea, Leona Bernsteina ulica Marszałkowska, oraz we wszystkich Aptekach w Warszawie i na prowincji.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie
A. GALEWSKI
w Warszawie, Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.
Główny Agent na Cesarstwo Rosyjskie: *Henri Nestlé, Vevey (Szwajcaria).*

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek zareczam, które zaopatrzone są w stempel niebieski i podpis pana Aleksandra Wenzel, Generalnego Agentu mojego na Rosję.
r-1435

Piotr Sliżyński
udziela lekcje tańców
salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-12 kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Podwał 20**, wprost Cyrkułu. 4015

PAPIEROSNICE

i Portmonety srebrne ładnie odrobione; Pierścionki złote z rozmaitymi kamieniami; Bizuterję złotą i srebrną w znacznym wyborze; po cenach niezwykle umiarkowanych, poleca magazyn M. Mankielewicz, w gmachu Teatru pod filarami. 1866r

Kantor i Skład przyborów powozowych
Zygmunta Kempnińskiego,
1866 przeniesiony został na ulicę LESZNO Nr 7.

Powozy używane w różnym rodzaju, karety podwójne, potrójne i poczwórne. **Plauwaga** na 8 osób, bardzo lekka. **Faetony** do miasta i do wsi. **Chomonta** angielskie. **Chomont** z dęgą do rosyjskiej jazdy. **Perelotka** rosyjska. **Dorożka** rosyjska czyli wolant, za rs. 75. **Wózek** dla chorego. **Kilka Powozów** zdalnych do użytku od rs. 70 do rs. 250. 4349

Ulica Królewska Nr 19,
Fabrykant Powozów
W. ROMANOWSKI.

W m. Białymstoku jest do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz

BROWAR
do wyrobu piwa bawarskiego, z utensylami i zabudowaniami, przy którym jest dom mieszkalny, park obszerny, bufet w parku i stawek. Wszystko to obejmuje przestrzeni 2,000 sążni □ miary rosyjskiej. Biższa wiadomość u Al. Pajewskiego, właściciela drukarni, Niecała 12, w Warszawie.

Pracownia Sukien i Okryć Damskich
W. Kowalewskiej,
przeniesiona z d. 8 Lipca r. b. na ul. Świętokrzyską № 6, 1-e piętro od frontu. 4296

Skład Maszyn Juljana Berg
z ul. Miodowej № 10, przeniesionym został na ulicę MAZOWIECKĄ № 14, wprost Erywańskiej. 1774r

!!!Niesłychanie tanio!!!
Dywany wschodnie, strzyżone, od 2-oh rs. Bizuterję, Materję, i t. p., poleca firma „ORIENT”, 5. Elektoralna 6 4377

Dnia 5 (17) Lipca 1882 r., o godz. 10 rano, w Sądzie Okręgowym, odbędzie się

sprzedaż nieruchomości

położonej przy ul. Pańskiej, wprost Mariackiej № 25.—Licytacja rozpocznie się od sumy 14,241 rs. 4321

ZA NAGRODĄ

D. 11 Lipca rano z Miodowej № 3/495 wybiegi pies wyżeł, kasztanowaty, rosły, znanek, gardziel i piers biała i końce tapnieco. Łaskawy znalazca raczy psa odesłać; nieprawy posiadacz do odpowiedzialności połączonym będzie.—Adres mój wskazać stróżem wymienionemu domu. 4323

Publiczna licytacja nieruchomości

pozostałych po zmarłej s. p. Marszałkowej Cecylii Omiecińskiej, a mianowicie: garderoby damskiej, mebli, fortepianu, sreber stolowych i kosztowności, odbywać się będzie od godz. 10 rano, od poniedziałku, t. j. od d. 6 (17) Lipca i dni następujących w domu № 45 (125), przy ulicy Nowy-Swiat. 4325

Kantor i Magazyny Sali Licytacyjnej

z d. 6 Lipca przeniesione zostały na ulicę Miodową № 10, wprost Sądu Okręgowego, 1-e piętro, gdzie dawniej skład fortepianów Hermana i Grossmanna. 1804r

Do odstąpienia z powodu wyjazdu za 75 rs

Letnie Mieszkanie

3 pokoje, weranda i kuchnia, z meblami i ogrodem, przy samym lesie, za Moskiewską rogatką, Wawer, w miejscowości Glinkach, u reagenta, № 2. Mięso i wszystkie żywności na miejscu. Dowiedzieć się można w domu Skwarowa № 7, w biurze, u p. Kiryzenho, od godz. 10—1, albo na miejscu. 4326

KASZMIRY

wyłącznie czarne, jako specjalność, oraz Materjały wełniane do pokrycia pałt, luter i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych najtaniej 1780—r
K. MANTEY,
Świętokrzyszka, róg Włodzimierskiej.

Bardzo tanio!!!

do sprzedania różne Meble, Garnitury, Szafy, Szeszongi, Kredensy, Lustra i t. d.—Róg Świętokrzyszkiej i Marszałkowskiej w bramie № 48. 4328

Nowo-otworzony

SKŁAD Obić Papierowych

Marszałkowska Nr 63,

na teraźniejszy sezon znopatrzonej został w wielki wybór obić papierowych po niepraktykowanym niskich cenach. 4265

Nowo-otworzony wielki Skład Owoców

ogranicznych i krajowych, świeżych i sezonowych, oraz wielki wybór cytryn, pomarańczy i różnych delikatesów, oraz świeży transport Kawiorka ziarnistego, Sardynki w różnych gatunkach, Sery i Masło śmietankowe, codziennie świeże litewskie, różne Makarony, Miód Lipiec i w plastrach, oraz Winogrona świeże badeńskie, kuracyjne, węgierskie i krymskie. Ceny najtańsze z całej Warszawy mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, przy ul. Senatorskiej № 2.—Z uszanowaniem 4122
W. ZALEWSKI.

Tanie i kompletne wydanie dzieł JANA KOCHANOWSKIEGO,

w 4-ch tomach.

Tom I-szy wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cena każdego tomu kop. 60, z przedpłatą na ostatni.

Na prowincji za wszystkie 4 tomy rs. 2 kop. 70 z przesyłką. 4279

Skład główny w księgarni G. CENTNERSZWERA, Marszałkowska 73.

Od 15 Lipca t. j. od Soboty, z powodu kończącego się sezonu

WYPRZEDAŻ

po cenach niżej kosztu

Kostjumów, Szlafroczków, Halek, Płaszczków podróżnych, oraz Kretonów i Satinet francuskich.

W SKŁADZIE PŁÓTNA I BIELIZNY

Władysława Jarockiego,

Krakowskie-Przedmieście, obok domu przechodniego Roeslera. 4320

HANDEL WIN I DELIKATESÓW

S. STRYBEL,

z dniem 8 Lipca r. b. przeniesiony został z ulicy Granicznej Nr 14, na ulicę Królewską, dom W. Wolf, Nr 31, obok Telegrafu i poleca doborowe gatunki Win, Herbaty, Delikatesów i Towarów Kolonialnych. 4246

NAUKA KROJU

bielizny i damskiej krawiecczyny,

podług najnowszych i najpraktyczniejszych systemów (trzymając sposobami do wyboru), udziela się przez osoby fachowo wykształcone, w języku polskim, a w razie potrzeby we francuskim lub niemieckim.

Kurs trwa 4 tygodnie, a dla osób mniej uzdolnionych, do czasu kompletnego wyuczenia się bez osobnej dopłaty.—Cena kursu rs. 10 (dziesięć). Godziny wykładu od 9 rano do 2 po południu.

Panie życzące pobierać naukę, raczą się zgłaszać na ulicę Twardą № 8a, trzecie piętro, mieszkania № 26, dom p. Wallisza. r—1855

Fabryka Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans i S-ki w Warszawie,

ulica Danielewiczowska № 5 (619),

poleca po cenach przystępnych, pod gwarancją dokładności:

Tokarnie pociągowe i pedałowe, od 3-ch do 12-tu stóp długości;

Wiertarnie ściennie, filarowe i stołowe, do ręki, pasa i do nogi;

Tłocznie i Balansy do wycinania i dziurkowania żelaza;

Nożyce do blachy i żelaza;

Walce do wyginania obręczy;

Transmisje dla Zakładów przemysłowych, oraz wszelkie roboty mechaniczne i reparacje maszyn pospiesznie na zamówienia wykonują.

Części składowe powyższych maszyn znajdują się na składzie.

Pismienne zlecenia punktualnie wypełnia, cenniki franco przesyła. r—319

Filja Kaucjonowanego Domu Komisyjnego firmy J. Fedeki.

przeniesioną została z pod Nr 23 na Nowym-Swiecie do drugiego domu na tejże ulicy Nowy-Swiat Nr 25. — W Kantorze tejże filji załatwiane są następujące czynności: 1) Wynajem lokali. 2) Strzeżenie sług obojga płci i oficjalistów. 3) Pisanie i tłómaczenie wszelkich podań i aktów. — Tamże mieści się Agentura Assekuracji od ognia. — Biuro zarazem uprzedza, że przy wszystkich swych czynnościach i posyłaniu rachunków używa specjalnych druków zaopatrzonych pieczęcią tejże firmy. 1851r

WINO DEFRESNE Z PEPTONA

(Toniczno-Pozywne)

Wino szczególnie przyjemnego smaku używa się najczęściej przeciw:

Niesmakowi,
Zbyt szybkiemu wzrostowi,
Rozrzedzeniu krwi,
Białej cerze.

Brakowi apetytu,
Chorobom kiszczkowym,
Konwalescencji, Chorob. nerwowym
Suchotom płucnym.

Doza: Pół kieliszka zwyczajnego przy deserze

PEPTONA DEFRESNE (MIĘSO ROZPUSZCZALNE)

PRZYJĘTA PO KONKURSIE W SZPITALACH PARYŻKICH

Nagrodzona na Wystawie Powszechnej w 1878

Doza: 2 do 6 łyżeczek w rosolu lub dobrą winie.

DEFRESNE, APTEKARZ 1^o KLASY W PARYŻU WYNAJAZCA PANKREATYNY

Sprzedaje się w głównych aptekach.

W Warszawie u pp. Ludwika Spiess i Syn, A. F. Galle i Mrozowskiego.

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,

TANIO,

ale również prawdziwy

EDREDON z Norwegii

i wybór PIERZY

własnego darcia.

poleca specjalna sprzedaż Pucha na STAREJPOCZCIE, pod ZEGAREM. Wchód od Nowo-Senatorskiej, wprost hotelu Rzym-skiego.

UWAGA. Przyjmuje się stale PIERZE DO DARCIA, od najmniejszej do największej ilości. 792

Zakład Naukowy

Świętojańska № 13, I piętro.

przyjmują się uczenice dla przygotowania do wszystkich klas gimnazjum. Lekcje muzyki Warunki stosownie możliwości rodziców. 4275

M. Szumowska.

!Przeciwno rdzy!

I ŚNIEDZI

zaprawa do nasion

NUMY DUPUY

której użycie tak znakomite w latach 1880—1881 wydało rezultaty, sprzedaje się u niżej podpisanych. Jeden pakiet wagi około 46 wystarczający do zaprawienia 64 garny nasienia, kosztuje kop. 40. Przepis użycia dołącza się. Zamowienia skutecznają się za uprzednim przesłaniem należności, oraz kosztów przesyłki. 1822r

M. LANDY i S-ka.
WARSZAWA, ul. LESZNO Nr 57.

Za rs. 400 rocznie

do odstąpienia w każdej chwili mieszkania bardzo wygodne.—Długa № 22, wiadomość u stróża lub rzadcy domu. 1860r

KOŁDRY GOTOWE

oraz robotę z powierzonych materiałów, podejmuje się pracownia przy fabryce szmuklerskiej, Marszałkowska № 73. 4099

SKŁAD SZKŁA

Porcelany i Fajansu

przy ul. Podwal № 7, poleca dobór Fajansów i Porcelan w różne desenie, oraz Szkło stołowe czeskie gładkie i szlifowane, oraz wiele innych przedmiotów, po cenach przystępnych.—Aleksy Baytel

Wspólnicy

z drobnymi kapitałami od 2—5,000 rs., poszukiwani są do korzystnego interesu a mianowicie do rozszerzenia fabryki pieców kaflowych i założenia obok niej fabryki wyrobów z terra-cotty i majoliki.—Wiadomość w Redakcji „Inżynierji i Budownictwa”, Warecka № 2. 4296

Licytacja.

Zarząd Sali Licytacyjnej

zawiadamia niniejszem, iż w d. 6 (18) Lipca r. b., odbywać się będzie od godz. 9 rano w Magazynie Eksploatacji Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, sprzedaż przez publiczną licytację towarów nieodebranych na stacjach tychże dróg przez interesantów. 1846r

Przełożona Zakładu Naukowego Żeńskiego przy ul. Grzybowskiej № 5,

R. LANDAU,

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczenic, pasjonarek i pół-ensonierek na rok szkolny 1882/3, trwać będzie od 12-go Lipca b. r., do rozpoczęcia kursu nauk. 4305

Powszechnie znany

ze swej tanioci 429

Skład towarów łokciowych, Bielizny
męskiej, damskiej i stołowej,
przy rogu ulic DZIKIEJ i NO-
WOLIPK, dom Brauna № 1,
w bramie 1-sze piętro,

uważa za zbyteczne podać cennik swo-
ich towarów, gdyż nie ulega
najmniejszej wątpliwości,

że nie ma osoby tak w kraju jak i w Ce-
sarstwie, która by nie była zupełnie
przekonaną o niebywałej dotychczas
tanioci towarów mojego składu, gdyż
rzeczywiście nie było, nie ma i
nie będzie tańszej i lepszej sprzedaży.

Cenniki, kosztorysy, próbki i
rysunki wypraw, udziela się chętnie
każdemu bezpłatnie.

Obstalunki z prowineji będą wysła-
ne z akuratnością i sumiennocią.

Proszę adresować:

I. Z. HERTZ,
ulica Dzika, dom Brauna Nr 1.

ACETERYN

wyniszczający

Odciski i Brodawki

w krótkim czasie, wynalazku Witolda Czaj-
kowskiego aptekarza z Moskwy, przy bul-
warze Twerskim, w cenie po kop. 60 i po 1
rs.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna, w Ma-
gazynie St. Winiarskiego, Nowy-Swiat 62,
oraz w Składach Materjałów Aptecznych i
w Aptekach. 4284

Najświeższą Nowością Perfumeryjną
są Perfumy

Szarota Alpejska.

(Graphallium Alpinum, Edelweis).

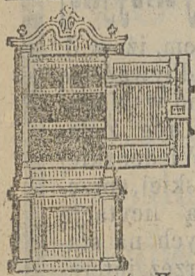
Wielka rzadkość tego kwiatu, rosna-
cego na śnieżnych szczytach gór Al-
pejskich i Tatrzańskich, była przy-
czyną, iż dotychczas nie wydobywano
z niego zapachu do perfum, co obec-
nie udało się p. Lohsemu w Berlinie.

Zapach tych perfum jest bardzo miły
i przyjemny, przypomina wonne i aro-
matyczne powietrze jak górskich.

Perfumy powyższe stanowią dalszy
ciąg w szeregu słynnych na cały
świat perfum Konwaljowych, Kró-
lewskiej Nocy i Heliotrope
Blanc (Tomitek biały) tegoż perfumera,
które obecnie się stały najulubieńsze-
mi perfumami eleganckiego świata.

Pragnąc perfumy te uczynić przy-
stępniejszymi w cenie, oraz dla usuni-
ęcia skutecznego konkurencji, zniży-
łem cenę tychże na Rs. 1 za flakon
ładny, zawierający 2 łyty tychże
perfum.

Główny Skład w Perfumerji Ale-
ksandra Kocha, ulica Krakowskie-
Przedmieście № 83, obok pasażu
Roetzlera. r 173



Specjalna Fabryka
Kas żelaznych
ogniotrwałych
Edwarda Zürn

ul. Chłodna 18, 3596
poleca wybór Kas z zastosowaniem do tychże
zamków najlepszych systemów. Cenniki illu-
strów. z rozmiarami i wagą wysyłają się franco

ZAKŁAD MEBLI Leopolda Brenert

przeniesiony został 1 Lipca r. b. na tę samą
uleg Marszałkowska. № 32, róg Złotej. 4124

Restauracja

od lat kilkudziesięciu z powodzeniem egzy-
stująca jest do sprzedania z powodu wyjazdu.
Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie-
Przedmieście № 6. 1850r



„Tylko wyroby dobre są naśladowane.”



OSTRZEŻENIE

z fabryki INDYGO-KARMINU i Farbek do bielizny, uznanych na Wysta-
wach listami pochwalnymi, od lat 28 istniejącej w Warszawie, przy ulicy
Krochmalnej Nr 3 (1016).

W dalszym ciągu mego ostrzeżenia w pismach publicznych zamieszczonego, w którym objaśniłem,
że niejaki Z. R. przy ulicy Franciszkańskiej, wyrabia tak zwany Indygo-Karmin i do swych lichych
wyrobów używa stempla „na sposób“ literami drobnymi do odczytania trudnymi, a wyraźnie „Jak
Stuczkański“ i to „Jak“ w sposób na pierwszy rzut oka wydające się „Jan“, a na drugiej stronie „Indygo.“
Tak podrobionym lichym wyrobem, mieszczącym w sobie zdrowiu szkodliwe substancje, wprowadza
w błąd kupujących, a obok tego sprzedając go za wyrób z mojej fabryki pochodzący, psuje mi reputację
i naraża mnie na nieprzyjemności i wyrzuty, jakie znosiłem niezasłużenie od stałych moich kundmanów.

Dla zapobieżenia dalszym nadużyciom używania mojej firmy mającej ustaloną reputację, zmieniłem
dawniej używany stempel, na inny podług odbitych tu form, a obecnie zmiełem i winety, na których
obok zwykłych wyjaśnień, dodałem na wierzchu na tle czarnem Nr 3 Krochmalna.

Jan Stuczkański.

r-1725

WODA KOŁOŃSKA

Premjowana na wszystkich wystawach świata, 530-r

Franz Marja 4711. Farina w Kolonji,
Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przed-
mieście Nr 83, oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

Od 1856 roku istniejąca

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH BRACI HENNEBERG

w Warszawie, ulica Wolska № 15,

Skład Główny Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła Ś-tej Anny,

poleca gustowne i trwałe swoje wyroby.

Zwracamy szczególną uwagę na wyrabiane w naszej fabryce od kilku lat wyższego
gatunku nakrycia stołowe, na zupełnie białym metalu, srebrzone, które na-
wet po zupełnym wytarciu się srebra, zachowują swoją białość.

Cenniki ilustrowane na żądanie franco, przesyła się.

r-1773



OBICIA PAPIEROWE

w najświeższym gnieście i wielkim wyborze

od 10 kop. na papierze naturalnym

„ 18 „ „ gruntowane

„ 30 „ „ białe złocone

do najwspanialszych naśladować skórę, kretony, gobeliny złotem
i srebrem przerabiane, oraz metalowe i gładkie w różnych kolo-
rach.

ROLETY do okien, CERATY, GZEMSY, PATAFAKI, CHO-
DNIKI, WYCIERACZKI do nóg kokosowe. ROZETY i Ozdoby sufi-
towe, z papieru mache, wszelkiego rodzaju, poleca

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. RÓŻAŃSKI,

Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego, 1121r

Gdzie idziesz?

— Do istniejącego od dziewięciu lat, najwykwintniejszego i najtańszego składu go-
towych ubiorów męskich E. Sameta, na Senatorskiej № 22... r-1524

A co tam będziesz robił?

— Kupię sobie paltot za 12 rs., garnitur marynarkowy za 15 rubli, tam bowiem
tylko dostać można wszelkich gotowych ubrań w największym wyborze i po najtańszych
cenach.

FILJA W KIJOWIE

Kreszczatik, dom Linincenkaj.

KRAWIEC Z WIEDNIA,

Warszawa, Senatorska 22.



MEBLE tanio!

dwa Garnitury, Stoly do garniturów, Stoliki
do kart, Biurka od rs. 9, Gzemy z rozetami
do firanek, po rs. 1 i t. p., oraz przyjmuje
wszelkie obstalunki na roboty tapicerskie i
dekoracyjne, po cenach przystępnych.— Ta-
picier, ulica Orła № 12. 4155

Z kapitałem 3,000 rs.

poszukuje się przemysłowca, korzyści świa-
tne i pewne. — Wiadomość w Biurze Kom-
sowem Łuczyńskiego, Krak.-Przedm. 6. 1849r

Rs. 3,500—3,800

do ułokowania na pewną hypotekę domu, bez
pośrednictwa. — Wiadomość każdego czasu:
Chmielna 66, mieszk. 5. 1839r

Stancja dla Uczni

Lokal obszerny, powietrze dobre, opieka trosk-
liwa, warunki przystępne.—Podwał 511/32
mieszkania 6. 4120

Dom w m. gub. Siedlecach

murowany, narożny, piętrowy, 13 okien fron-
tu, z placem do budowy, około 15 l., w środ-
ku miasta położony, przynoszący 9%, pożycz-
ki miejskiej amortyzującej się jest 3,000
rs. Wartość bez pożyczki rs. 8,500, hypote-
ka czysta. Gotówki potrzeba 4,000 rs., re-
szta może zostać na hypotece. Wiad. w Sied-
lecach w księgarni p. Strumpha, lub w War-
szawie, Zielna 7A, na dole, mieszk. 2, 4196

Siano Nadwiślańskie

pogodnie zebrane, do sprzedania z odstawa,
w każdej ilości. Zamówienia przyjmuje Kan-
tor Najmu Powozów.—Plac Wrecki № 18,
(cena targowa). 4165



Fabryka Powozów ALEKSEGO GLAUS

Aleja Jerozolimska № 13. Poleca na obecną
porę wybór nowych Faetonów, Amerykanów
i Wolantów. 4107

Fabryka pieców Roberta Lange

w Oranienburgu pod Berlinem, za-
łożona w r. 1836. poleca nie rysujące się
piece emaljowane, czyli szmelcowane, uzna-
ne jako najlepsze, w dwóch gatunkach, po 80
kafli i 40 kafli narożnych (szlifowanych) w pie-
cu; to tychże największy wybór ozdób naj-
gustowniejszych po najniższych cenach, Fa-
bryka siłą parą prowadzona, produkuje ro-
cznie 2,000 pieców.—Ekspedycja do wszyst-
kich miejscowości Rosji i Niemiec. 1847r

Do wynajęcia każdego czasu

1) LOKAL na 1-m piętrze w oficynie 4 po-
koje obszerne, kuchnia i pasaż mogące słu-
żyć na skład mebli lub kantar.

2) SKLEP obszerny z oknem wystawowym
i pomieszkaniem.— Długa № 32, dom zwany
Potkańskie. 4314



Do sprzedania 2 powoziki

lekkie mocne, nie drogie, pozo-
stawiłem u fabrykanta powo-
zów F. Laskowskiego, róg Wspólnej od pia-
cu Ś-go Aleksandra № 5, dom własny. 4111

W drukarni Czerwińskiego i Niemiry, ulica Zielna № 9, wyszła z druku książka p. t.:

Praktyczna Nauka świętej Rzymsko-katolickiej wiary,

przez ks. J. Pawlikowskiego. Cena egz. kop. 10.—Skład Główny w Redakcji Przeglądu Katolickiego i w Drukarni. 4270

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, dzieło p. t.:

Najlepsza Metoda

na sposób Ollendorffa i w części Toussaint-Langenscheidt'a, do nauki języka angielskiego w 24 lekcjach bez nauczyciela, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu, wydana przez Pl. Reussnera kop. 75, (z przesyłką k. 85).

Jest także do nabycia we wszystkich księgarniach „Najlepsza Metoda do nauki języka niemieckiego w 3 miesiącach bez nauczyciela,” przez Pl. Reussnera.

Cena kursu niższego, wydanie wznowione znacznie powiększone kop. 60, (z przesyłką kop. 70).—Komplet wydanie pierwsze rs. 2 kop. 75 (z przesyłką rs. 3).—Powiastki niemieckie kop. 18, (z przesyłką kop. 22).

Skład główny w księgarni pp. GEBHNERA i WOLFFA. 1339-r

PP. Stolarzom, Stelmachom i Bednarzom,

poleca się nowo-otworzony

SKŁAD DRZEWA
PIECHOWSKIEGO i S-ki

ul. Ciepła Nr 1030B,

między ul. Krochmalną i Grzybowską, naprzeciwko placu, na którym stoi Rajt-szula. 1421

PANNA

do przyjmowania zamówień na suknie, potrzebna jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem do pierwszorzędnej magazynu w Warszawie.—Osoby które podobne stanowiska zajmowały, posiadające język polski i bardzo dobrze francuzki, raczą złożyć swe oferty w Kantorze Kurjera pod lit. G. G. № 50.

Majątek poduchowny Pędicee

do sprzedania (dla osób prawosławnego obrządku), odległy od stacji Dr. Żel. W.-W. Pruszków wiorst 2, od rogatek szosą w 12. Pola, lasu i łak morgów 220 z zasiewami i dostateczną ilością zabudowań, z inwentarzem żywym i martwym, sad i zarybiony staw. Do kupna oprócz amortyzacji potrzeba koniecznie 20,000 rs.—Wiad. bliższa na miejscu.

W majątku Wola Pękoszewska

są do sprzedania: 1) TRYKI rozplodowe, rassy Electorat Negretti. 2) 4 KONIE dobrane gniade, średniej miary. Bliższe szczegóły powziąć można adresując przez Rudę Guzowską. 1816r

Jak zawsze najtaniej poleca

OBICIA PAPIEROWE

w wielkim wyborze

A. RENBIERZ.

Ulica Chmielna № 25. 1649r

PENSJONAT

dla uczniów Zakładów Naukowych średnich

w Warszawie, przy ulicy Zielnej № 7 lit. A.

Na mocy upoważnienia Władzy Szkolnej, przyjmuję uczniów Zakładów Naukowych średnich na stół i stancję, zapewniając im pomoc w naukach, konwersację języków: niemieckiego i francuzkiego, a na żądanie i muzykę. Opieka uczciwa, mieszkanie suche i obszerne. Przygotowuję także uczniów do egzaminów.

Bliższe wiadomości od godz. 9-jej do 12-jej z rana i od godz. 3-jej do 6-jej po południu.

Jan Nepomucen Durecki,

b. Przełożony Zakładu Naukowego Prywatnego.

4271

Nowo-otworzona

FABRYKA PIÓR STRUSICH I FANTAZYJNYCH

F. GLIWIC,

Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, w podwórzu,

otrzymała i otrzymuje ciągle świeże Modele Paryżkich Piór Strusich i Fantazyjnych Aigrettes i Ptaków.—Kwiaty Paryżkie.—Jako nowość poleca Fabryka Modele Kapeluszy z Piór i Kwiatów.—Ceny niepraktykowanie niskie.—Pranie, Fryzowanie i Farbowanie na sposób Paryżki. r1703

ZAWIADOMIENIE

Z MAGAZYNU MEBLI

T. OTWINOWSKIEGO,

Nowy-Swiat Nr 38.

r-1821

Proszę zauważyć.

Proszę zauważyć.

Z powodu potrzeby użytkowania części Magazynu na rozszerzenie fabryki, wyprzedaje się niektóre Meble, mianowicie: Szafy rozbitowane i nie rozbitowane, Komody, Biurka, Kredensy, Stoły i Krzesła, Łóżka i Umywalnie z blachami, po cenach własnego kosztu.—Pozostały zapas amerykańskich Krzesel wyprzedaje ostatecznie po cenach niżej kosztu. Dla osób potrzebujących, jest to sposobność nabycia tanio, dobrych i trwałych mebli.

MAGAZYN MEBLI

Józefa Wodczyńskiego,

Nowy-Swiat № 18 róg Smolnej dom W-go Bekkera,

posiada znaczny wybór MEBLI GOTOWYCH własnego wyrobu, skromnych i wykwintnych, jak również przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty STOLARSKIE i TAPICERSKIE, które wykonywa na czas umówiony, po cenach jak zwykle umiarkowanych. r-1808

w maszyny najnowszych wynalazków poruszanych

„POD MERKURYM”

nowo-otworzony hurtowo-detaliczny

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH,

Senatorska Nr 27, obok kościoła Ś-go Antoniego,

zaopatrzonej została w wielki wybór Obić papierowych, począwszy od najtańszych t. j. 10 kop. za rulon; zaś na papierze gruntowanym od 18 kop., które to gatunki znajdują się zawsze w wielkim wyborze na składzie w każdej żądanej ilości, na co zwraca się szczególną uwagę PP. Właścicieli domów.

Również znajdują się Obicia w wyższych gatunkach, które na żądanie podług materyj meblowych wykonywają się. r-833

Fabryka zaopatrzoną została

parą, dzienna produk. 5000 rol.

Magazyn Mebli i robót tapicerskich **Witkowskiego,**

Elektoralna № 19, wprost szpitala.—Za dobroć roboty ręcznej.—Ceny przystępne. 3919

W d. 26 z. m. na banhofie kolei Warsz.-Wied., zgubiony został

WEKSEL

na rs. 300, podpisany przez Wincentego Arkuszewskiego.—Łaskawy znalazca raczy złożyć w Kantorze Kurjera, gdyż weksel ten, jako zagubiony wypłaconym nie będzie. 4312

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Proszek Kajenny

na wszelkie robactwo domowe, przewyższający w skutku proszek perski, za który ciągle odbieram pochwały, ale tylko z mojej firmy i za ten ręczę, gdyż bywa podrabiany.

Trociczki, Proszek i Płyn

niezawodny środek na wyniszczenie móll.

TYNKTURA NA PLUSWKY

która niszczy je w jednej chwili z ich zarodkami i przewyższa w skutku nazwy zagraniczne.

POWIDŁA INDIJSKIE

na Myszy i Szczury, od których natychmiast padają.

Bibuła, Lep i Talerzyki na Muchy, Proszek Perski,

poleca główny Skład Zapasów i wyrobów chemicznych T. Kozłowski, dawniej W. Dzisiowski, przy ulicy Senatorskiej № 25, obok Cukierni Ferrarego. 4300

Powóz-bryczka

węgierka i wóz, są do sprzedania, przy ul. Oboznej № 2.—Obejrzeć można rano od 10 do 12 i od 5-7 po południu. Tamże jest do wynajęcia 8 pokoi z kuchnią i ogrodem owocowym w każdym czasie.—Wiad. u stróża.

PROŚBY

do wszystkich władz redaguje Biuro Rady Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu.

APTEKA

w m. pow. z obrotem 6,000 rs., do sprzedania, za 16,000 rs. gotówką.—Wiad. w składzie materiałów p. Mrozowskiego. 4164

WAŻNE dla Właścicieli Gorzelni.

Fabryka wyrobów kotlarskich Z. Kosińskiego, przy ul. Nowy-Swiat № 8, obok strażnicy ogniowej, podejmuje się ulepszenia starych aparatów gorzelnianych systemu Pistorjusza, gwarantując o 2 gradusy mocniejszą okowitę, niż dotąd otrzymywaną podług próbie-rza Trallesa, na co stara się o przywilej. Koszt za ulepszenie nader przystępny. 4217

DOM

w Warszawie, murowany, piętrowy z takąż oficyną, w środku miasta położony, na bardzo dogodnych warunkach, jest do sprzedania.—Bliższa wiadomość w godzinach od 9 do 12 rano i od 2 do 5 po południu: Bonifraterska № 13, u p. Heinricha. 4281

LOKAL

w którym od kilkunastu lat mieści się Barwaja, ogródek, lodownia i kregielnia, przy ul. Czerniakowskiej № 70, jest do wynajęcia każdego czasu.—Bliższa wiad. Miodowa 2, w magazynie ubiorów męskich Aleksandra Wiśniewskiego. 4315

Jest do sprzedania **Klacz gniada**

6-letnia, rasowa, sprowadzona ze wsi, za rs. 350.—Wiadomość u szwajcara w Hotelu Niemieckim. 1854r

OBICIA PAPIEROWE

zawsze najtaniej i w największym wyborze, dostarcza Skład SEWERYNA MAZUR i S-ki, przy Placu Teatralnym, w pałacu dawniej Blanka. 1012

MASZYNY DO SZYCIA.

Sprzedaję na dogodnych warunkach.

Juljan Berg, Mazowiecka Nr 14.

Lecznicza bezpłatna dla przychodzących chorych, z domem zdrowia,

Długa № 5, dom po-Pauliński.

Od 9 do 10 dr Kulesza. Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz świąt.
Od 10 do 11 dr Daniel Landau. Choroby szczyk i zębów. Codziennie.

Od 10 do 11 dr Marynowski. Choroby wewnętrzne, specjalnie żołądka i kiszki. Codziennie oprócz świąt.

Od 11 do 12 dr Stockman. Choroby kobiet, we wtorki i piątki.

Od 11 do 12 prof. Szokalski. Choroby oczu, we wtorki, czwartki i soboty.

Od 12 do 1 dr Bondy. Choroby wewnętrzne i dzieci. Codziennie oprócz świąt.

Od 12 do 1 dr Sztymbart. Choroby kobiet, w poniedziałki, czwartki i soboty.

Od 12 do 1 prof. Neugebauer. Choroby kobiet, we wtorki.

Od 1 do 2 dr Goldflam. Choroby wewnętrzne, w poniedziałki, środy, czwartki i soboty; choroby nerwowe, we wtorki i piątki.

Od 1 do 2 dr Sztayner. Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie.

Od 1 1/2 do 1 1/2 dr Rucker. Choroby weneryczne i skórne, w niedzielę i w domu: Wierzbowa № 2, w czwartek od 5 1/2—6 1/2.

Od 2 do 3 dr Otuszewski. Choroby wewnętrzne, specjalnie choroby płuc, gardła i krtani, codziennie oprócz poniedziałków i czwartków; dzieci w niedzielę.

Od 2 do 3 dr Sieragowski. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. W niedzielę i święta od 12—1.

Od 3 do 4 dr Stankiewicz. Choroby chirurgiczne, we wtorki i piątki.

Od 3 do 4 dr Sikorski. Choroby dzieci, we wtorki.

Od 3 do 4 dr Bieganski. Choroby kobiet i dzieci, poniedziałki, środy i soboty.

Od 3 do 4 dr Dudrewicz. Choroby dzieci, w piątki.

Od 3 do 4 Prof. Kosiński. Choroby chirurgiczne, w środy i soboty.

Od 3 do 4 dr Malinowski. Choroby dzieci w poniedziałki, czwartki i piątki.

Dom zdrowia pozostaje na dawnych warunkach, wiadomość powzięć można w kancelarii zakładu u dra. Otuszewskiego, Stare-Miasto, № 14.

Zawiadania do PP. Właścicieli, Dzierżawców i Rządców domów, że założona nowa

WYWÓZKA asenizacyjna

pod firmą „W. Piotrowskiego”, aparatami Bergera, większych rozmiarów jak dotychczas są używane. Uskutecznią się w jak najprędzym czasie, za cenę przystępną. — Ulica Niska wprost Smoczej № 14a. 4293

ZNAJDUJE SIĘ WE WSZYSTKICH

PERFUMERJACH

U FRYZJERÓW I APTEKARZY

VELOUTINE FAY

PUDR RYŻOWY Specjalnie wyrobiany z BISMUTU przez CH. FAY 9, Rue de la Paix, 9 PARIS

1499

Z powodu wyjazdu do wynajęcia zaraz w pałacyku zupełnie samo w sobie

MIESZKANIE

złożone z 9 pokoi, kuchni, przedpokoiu, pokoju dla słuźby, 3 piwnic, lamusa, werendy, przytem 2 ładne ogródki, za 1,100 rs. Mieszkanie to może być rozdzielone na dwa, w cenie rs. 900 i 200. Tamże do sprzedania różne bardzo ładne Meble. — Wiadomość: Ciopła № 6. Stróż wskaze. 4151

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, każdego czasu do wynajęcia, przy ul. Senatorskiej № 473, obok kościoła S-go Antoniego,

Okazały duży SKLEP

z antresolą i suterena, wszystko wewnątrz schodami połączone. Gaz zaprowadzony. — Wiadomość na miejscu u stróża. 4308

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Piękne, miękkie i długie włosy,

Udowodnionym symptomem przedkiego wylusienia spostrzeżga się we włosach łuszcza, czyli łupież, dla zniszczenie której jest udowodniony środek: **Roslinna Ateńska Woda**, lecz nigdy nie spirytusowa sprawiająca zapalenie, ból głowy i swienie włosów, po 2—3-krotnem użyciu, włosy miękną, przybierają ołsniewający połysk, korzenie włosowe odzyskują siłę porostu dążące do normalnego stanu uzdrowienia.

Topolin, olej z topoli południowej Francji wstrzymuje najsilniejsze wypadanie włosów, pobudza do porostu, utrwała ich barwę, usuwa wszelkie as’orne słabości, zapobiega tworzeniu się łupieżu, miejsca niedawno wylusiale okrywają się pięknym gestym włosem. Cena Ateńskiej Wody lub Topolinu po 1 rs., na przesyłkę dołącza się kop. 50. Wylączny Skład w Warszawie **Perfumerja Renaissance, Nowy-Swiat № 41, Warszawskie Chemiczne Laboratorium, Miodowa; Leon, Nowo-Senatoska № 4** i innych. 1231

Egzystujący od lat kilkunastu

SKŁAD HERBATY

przy ulicy Nowy-Swiat № 25, z dniem 8 Lipca przeniesionym został na ulicę Mazowiecką Nr 14.

Prócz hurtowej i detalicznej sprzedaży herbaty firmy **L. WILENKIN**, skład powyższy stale jak dotąd zaopatrywany będzie w herbatę pierwszorzędnych firm moskiewskich, od których pp. handlującym odpowiedni rabat ustępować będzie.

Polecając się nadal względem łaskawej Publiczności, zostaje z uszanowaniem

HENRYK HIRSZFELD.

W powyżej wymienionym składzie odbywać się będzie i nadal sprzedaż **Win oryginalnych francuzkich.** r—1829

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24 Lipca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę dochodu, za prawo pomieszczenia na rogach ulic w szafkach, ańszów teatralnych i innego rodzaju obwieszceń, od rs. 900 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsięwzięcie, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stempowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie wadium w ilości rs. 90 i na koszt ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejżenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się trzyletniej dzierżawy dochodu, za prawo pomieszczenia na rogach ulic w szafkach ańszów teatralnych i innego rodzaju obwieszceń, za sumę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy wadium w ilości rs. 90 i na koszt ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stale moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

—1756—r

Znaczny rabat dla PP. Właścicieli domów i dla Administracji

OBICIA PAPIEROWE

z fabryki „Victoria”, zalecają się doskonałym gatunkiem papieru zupełnie niebibulastego, starannością wykonania, doborem, trwałością kolorów i cenach przystępnych. — NB. Fabryka „Victoria” nie używa wcale Farb Anilinowych, które jakkolwiek świetne na pozór, przedstawiają tę ważną i kosztowną niedogodność, że rozkładają się zbyt szybko pod wpływem światła i wilgoci. — Skład w Warszawie do 1-go Lipca r. b. w **Magazynie Francuzkim**, przy ulicy Hr. Berga № 16. r—1277

Specjalna Fabryka

Kas żelaznych ogniowalych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat № 38. Wielki wybór. Cenniki ilustrowane, z rozmiarami i wagą. 60



ZARZĄD

Warszawskiej Pralni Bielizny

niniejszem zawiadamia Szan. Publiczność, że dla szerszego rozwoju i wprowadzenia najnowszycy na tem polu wynalazków naukowych, tenże zakład z d. 8 Lipca r. b. przeniesionym zostaje na **Nowy-Swiat № 4**, (drugi dom od placu S-go Aleksandra), dla dogodności zaś Sz. Klijenteli, która dotychczas z zaufaniem zaszczycać raczyła, przy ul. Długiej № 20, otwartym zostaje z d. 1 Lipca r. b. **Kantor przyjmowania i wydawania bielizny, w domu № 32, przy ul. Długiej, zwanym Potkańskie.** 3920

Do sprzedania za cenę bardzo przystępną



Faeton kryty

na 2 osoby, zupełnie nowy, z fabryki Romanowskiego, oraz uprząż angielska na jednego konia i liberja. — Wiadomość w Cyta-deli na Czarnym Dworze, gdzie spytać się należy o feldfelba 4 rotty Warszawskiej Artylej Fortecznej Jegerowa. 4307

Zakład Naukowy Żeński

J. CRUPELL,

z d. 8 Lipca został przeniesiony na Nową-Pragę № 103, dom pp Żelechowskich. — Zapis uczennic odbywa się codziennie. 4310

W Zakładzie stolarskim wyprzedają się

Różne Meble

jako to: Szafy, Łózka, Biura, Tualety, Garnitury czarne, Stoły. Kredensy dębowe z blatami marmurowymi, z rzeźbami i bez rzeźb, za bardzo przystępną cenę, z powodu braku miejsca. — **Chmielna № 8.** 4311

ZAKŁAD STOLARSKI

przy ulicy Browarnej № 20, zobowiązując się wszelkich robót wchodzących w zakres tego fachu, jako też są gotowe garnitury czarne, łózka i t. p. Ceny nizkie. 4298


Wielka hodowla Kamelij, Azalij i Rododendrów

do eksportu. — Katalogi wysła się na żądanie **gratis.** — **Oswald Schreiber, Dreźnie (Saksonja), Ostbahnstrasse 18. 1813r**

Nr 17. Aleksandrja Nr 17. ZAKŁAD

Ubiorów żałobnych i kościelnych przeniesiony z Nowego-Swiatu, 2-gi dom za Szpitalikiem, poleca się Szan. Publiczności, 1-e piętro. 1757r

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



!Piękność Twarzy!

WODA Z KWIATU LILIOWEGO „EAU DE FLEURS DE LYS, ”

wynaleziony przez Planchais-Riétoc w roku 1847, odróżnia się od wszelkich podobnych kosmetyków, zwanych „Eau de Lys” i pudrów mokrzych tem, że wyrobiony jest z samych kwiatów lilii. Posiada przeto prawdziwe zalety dodania płci rzeczywistej białości i wydelikatnienia twarzy, które utrzymuje aż do późnej starości. Jednocześnie usuwa z twarzy niemiłe pieg, plamy żółte i czerwone, nieznośne krostki i przyszykci jakoteż oplerzchnięcie skóry i oparzeliznę. — Przy każdej flasce znajduje się przepis użycia. Cena za flaszkę Rs. 1 Kop 65.

Główny Skład w Perfumerji ALEXANDRA KOCHA, 93, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE, 88.

Dogodność.

Przy ul. Kruczej № 13, są do wynajęcia po cenach nizkich, w nowo-budujących się oficynach różne lokale mniejsze i większe, jak również miejsca na składy przedmiotów, lokomotyw, narzędzi rolniczych, karot, koni i t. p. — Życzący zatem umieścić w tych budowlach towary i inne przedmioty, zechcą się zgłosić od godz. 5—7 po południu, pod powyższy numer, a po rozpoznaniu miejscowości, mogą i zadysponować dalsze stawianie budowli. 4262

APTEKA

z obrotem przeszło rs. 3,000, o 3 mile od Dr. Żel. położona, na dogodnych warunkach do sprzedania. Adres w Biurze Ogłoszeń, PP. **Rajchman & Frencler, Senatorska 22.**

Balsam roślinny do farbowania włosów

Treu & Nuglisza w Berlinie,

uważany być może za najdoskonalszy oraz za najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry. — Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysk i miękkość i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze. — Flaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy. — Cena rs. 2.25 — za pół flaszki rs. 1.20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej. — Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumerji specjalnej **Aleksandra Kocha,** obecnie Krak. — Przedmieście Nr. 83.

Młóckarnia i Sieczkarnia

z kieratem, parokonna, a właściwie 4-konna z fabryki Lilpop, Rau i Lewenstein, zupełnie nowa, bo tylko 1 rok używana, do sprzedania za bardzo nizką cenę. — Obejrzeć można przy ul. Grzybowskiej № 46, u stróża. — Tamże do sprzedania waga decymalna od 1 1/4 do 25 pudów. 4322

